



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
6-9 PAŹDZIERNIKA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 80 (7909)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: Zespół

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 10 października

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



PODSUMOWALIŚMY
„ZŁOTĄ” SETKĘ

CZYTAJ NA STR. 3

Zobacz
relację
UROCZYSTEJ GALI

na
www.dziennikwschodni.pl

Nie ma paniki – jest chęć działania. Zbudujemy więcej schronów – mówi wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, w rozmowie dla czytelników Dziennika Wschodniego



4-5
STRONY

Przed tygodniem PGE Start Lublin wywalczył Superpuchar Polski. W piątek w tej samej warszawskiej hali nasi koszykarze, zainaugurowali ligowy sezon. Niestety, Legia rozgromiła zespół trenera Wojciecha Kamińskiego 90:68.



10
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

A jednak nocna prohibicja?

LUBLIN Zaledwie tydzień temu większość przepytanych przez nas miejskich „rajców” kluczyła w sprawie ewentualnej nocnej prohibicji. Po kilku dniach klub radnych prezydenta Krzysztofa Żuka poinformował o złożeniu w tej sprawie projektu uchwały.

Klub Żuka proponuje wprowadzenie ograniczenia w nocnej sprzedaży napojów alkoholowych w godz. 23-6, na obszarze całego miasta. – Ograniczenie możliwości zakupu alkoholu w godzinach nocnych w placówkach handlowych z przeznaczeniem do spożycia poza miejscem sprzedaży przyczyni się znacznie do ograniczenia przypadków popełniania czynów zabronionych (zakłócanie porządku i bezpieczeństwa publicznego, ciszy nocnej oraz aktów wandalizmu) – tłumaczy radna Anna Glijer. - Wprowadzenie postulowanych przepisów prawa miejscowego zwiększy poczucie bezpieczeństwa i poprawi komfort życia mieszkańców.

Projektowane zmiany dotyczą jedynie sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Oznacza to, że uchwała nie obejmuje lokali gastronomicznych, takich jak bary, puby czy restauracje.

● DOKOŃCZENIE NA STR. 2

O odzyskanie złota na nowym stadionie

REMONT LUBELSKIEGO STADIONU ŻUŻLOWEGO W ubiegłym tygodniu informowaliśmy o tym, że miasto otrzymało wszystkie niezbędne zgody na przeprowadzenie przebudowy stadionu przy Alejach Zygmuntowskich. Teraz poznajemy niektóre szczegóły dotyczące planowanych prac.

Adrian Mańko

Planowana modernizacja stadionu ma się rozpocząć jeszcze w październiku. Harmonogram i zakres przebudowy były przedmiotem ustaleń z władzami żużlowej PGE Ekstraligi. W początkowej fazie zakres prac obejmie remont trybun z częściową wymianą krzesełek. Rozebrane zostaną dotychczasowe toalety, a w ich miejscu pojawią się nowoczesne obiekty tymczasowe. Wykonawca zmodernizuje również oświetlenie. Ma ono spełniać wszelkie wymogi Ekstraligi. – Równolegle powstaje Program Funkcjonalno-Użytkowy, który posłuży do ogłoszenia przetargu w formule „zaprojektuj i wybuduj” – informuje Ratusz.

Kolejnym etapem inwestycji będzie skrócenie toru, budowę dodatkowej trybuny od strony stadionu lekkoatletycznego oraz przebudowę części trybuny VIP. W nowo zaprojektowanej przestrzeni znajdzie się centrum z zapleczem technicznym, strefą dla mediów oraz pomieszczeniami dla sędziów i ochrony. Miasto informuje, że od wschodniej strony obiektu powstanie droga ewakuacyjna oraz kładka piesza nad Bystrzycą, co ma za zadanie usprawnić komunikację i zwiększyć bezpieczeństwo kibiców.

Co obecnie najbardziej trapi kibiców speedway’a w Lublinie? Skromna pojemność stadionu, a przez to brak biletów na mecze dla wielu chętnych. Tutaj zatem najważniejsza informacja – planowana jest również



28 września lubelscy żużlowcy stracili mistrzostwo Polski na rzecz rywali reprezentujących Toruń. O powrót na ligowy szczyt będą walczyć w nowych warunkach, m.in. na krótszym torze. Obiekt przy Al. Zygmuntowskich w obecnym stanie przejdzie do historii

FOT. MIASTO LUBLIN

nadbudowa trybun, a finałowym elementem modernizacji będzie budowa zadaszenia nad trybunami. Po przebudowie stadion ma pomieścić między 15 tys. a 20 tys. ludzi.

Jak dowiadujemy się z oficjalnego komunikatu Ratusza, remont stadionu przy Z5 będzie prowadzony tak, aby obiekt pozostawał dostępny dla żużlowców czy piłkarzy. – Inwestycja przewiduje budowę zadaszenia, nowe sektory i rzędy krzesełek, modernizację sektora gości oraz stwo-

rzenie stref medialnych z dostępem do wi-fi i osobnego pomieszczenia dla spikera w części VIP. Komfort kibiców zwiększą ergonomiczne rozwiązania, nowy system nagłośnienia, monitoring oraz zmodernizowane strefy gastronomiczne i sanitarne – czytamy w komunikacie.

– Modernizacja stadionu to inwestycja, która zapewni zawodnikom i kibicom komfortowe warunki na najwyższym poziomie oraz spełni wymogi licencyjne PGE Ekstraligi

– mówi Tomasz Fulara, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju. Zależy nam, aby prace przebiegały sprawnie i miały jak najmniejszy wpływ na funkcjonowanie obiektu. Stadion już w przyszłym sezonie będzie gotowy do rozgrywek, a w kolejnych latach zyska nowoczesny standard i pełną funkcjonalność oraz charakter obiektu wielofunkcyjnego, otwartego również dla innych dyscyplin sportowych i organizacji różnorodnych wydarzeń



Unia świętuje jubileusz

1000 LAT III LO Ponad wiek tradycji, tysiące absolwentów i nieprzerwana obecność w życiu kulturalnym i naukowym miasta – III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej świętuje swój jubileusz. Obchody zgromadziły uczniów, absolwentów, nauczycieli i przyjaciół szkoły, dla których „Unia” to nie tylko mury przy pl. Wolności, ale także miejsce kształtowania charakterów i pasji.

Historia placówki rozpoczęła się 7 października 1921 roku. Było to pierwsze Państwowe Gimnazjum Żeńskie w Lublinie, które przez lata zmagало się z trudnościami lokalowymi. Po trzykrotnych przeprowadzkach szkoła zyskała w 1933 roku siedzi-

bę przy ul. Narutowicza 12. Dramatyczne losy wojny przerwały jej rozwój – w listopadzie 1939 r. okupacyjne władze niemieckie rozwiązały Gimnazjum, a nauczanie przeniosło się do konspiracyjnych kompletów. W tych trudnych warunkach maturę zdało 35 absolwentów.

Po wojnie szkoła wracała do życia w kolejnych lokalizacjach, by w 1966 r. trafić do obecnego gmachu przy pl. Wolności 4 i przyjąć dzisiejszą nazwę – III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej.

Pierwszym organizatorem szkoły był ks. **Kazimierz Gostyński**, a wśród kolejnych przełożonych znalazły się m.in. **Róża Marczevska** – ab-

solwentka Sorbony, czy **Janina Mally**, polonistka i współpracowniczka prof. **Witolda Doroszewskiego**. Po wojnie stery placówki przejęli kolejni dyrektorzy – od **Mieczysława Koszałki**, przez **Stefana Maleskę**, aż po obecną dyrektorkę kierowaną przez **Grzegorza Lecha**.

W gronie pedagogów, którzy zapisali się w historii „Unii”, są m.in. profesor geografii UMCS **Aniela Chałubińska** czy **Saturnina Woszczerowicz** – późniejsza profesor chemii Politechniki Warszawskiej.

„Unia” od lat utrzymuje wysoką pozycję w ogólnopolskich rankingach. W latach 90. znalazła się w czołówce szkół laureatów olimpiad. Jej uczniowie nie tylko odnoszą

sukcesy naukowe, lecz także artystyczne i sportowe.

Na liście ponad 12 tysięcy absolwentów znajdziemy literatów – **Annę Kamińską**, **Julię Hartwig**, **Marcina Świetlickiego**, polityków – **Teresę Liszcz** i **Andrzeja Pruszkowskiego**, a także artystów – **Beatę Kozidrak**, **Janusza Józefowicza** czy **Bożenę Adamek**.

Podczas uroczystości jubileuszowych przypomniano nie tylko historię, ale i ducha szkoły – ducha wspólnoty, otwartości i zaangażowania w życie miasta. Uczestnicy jubileuszu w uroczystym przemarszu ruszyli w kierunku pomnika Unii Lubelskiej by złożyć wieńce i kwiaty.

OPRAC. IC

Zawsze gotowi

ŚWIĘTO WOT W sobotę na Rynku Wielkim w Zamościu odbyły się uroczyste obchody święta Wojsk Obrony Terytorialnej. W liście do uczestników prezydent **Karol Nawrocki** podkreślił, że WOT są istotną częścią Sił Zbrojnych RP, a ich działalność stanowi współczesne nawiązanie do tradycji Polskiego Państwa Podziemnego.

Święto WOT przypada w rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego – organizacji, która powstała w nocy z 26 na 27 września 1939 r. Prezydent przypomniał, że rocznica ta upamiętnia bohaterstwo żołnierzy Armii Krajowej i konspiratorów cywilnych, którzy nie wahali się stanąć do walki o niepodległość. – Dziedzictwo to, wzbogacone o niezłomną postawę żołnierzy podziemia antykomunistycznego, stanowi fundament etosu współczesnych Wojsk Obrony Terytorialnej, które od ponad ośmiu lat kontynuują najlepsze tradycje polskiego oręża – napisał w liście prezydent Nawrocki.

Wicepremier i minister obrony narodowej **Władysław Kosiniak-Kamysz** nazwał Wojska Obrony Terytorialnej „filarem bezpieczeństwa Polski”. W liście do uczestników napisał, że WOT są spadkobiercami tradycji Armii Krajowej, a jednocześnie nowoczesnym rodzajem sił zbrojnych rozwijającym zdolności bezzałogowe. – Łączyście

pamięć o przeszłości z odpowiedzialnością za przyszłość, za silną i bezpieczną Rzeczpospolitą – podkreślił szef MON.

Szef Sztabu Generalnego WP, gen. **Wiesław Kukuła**, podkreślił w swoim liście, że WOT stanowią ważny element systemu obrony państwa. – W obliczu wojny toczącej się za naszą wschodnią granicą znaczenie terytorialsów rośnie z każdym dniem – zaznaczył.

Motto formacji pozostaje niezmiennie: „Zawsze gotowi, zawsze blisko.”

LUBELSCY TERYTORIALSI

2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” powstała w 2016 roku jako jedna z pierwszych w kraju. W jej skład wchodzi pięć batalionów lekkiej piechoty w Lublinie, Dęblinie, Bezwoli, Kraśniku i Zamościu. Brygada liczy ponad 3,1 tys. żołnierzy, w tym 20 proc. kobiet. Średni wiek ochotników to 35 lat. Misją WOT w czasie pokoju jest przeciwdziałanie skutkom klęsk żywiołowych, wsparcie akcji ratunkowych i pomoc lokalnym społecznościom. W czasie wojny terytorialsi mają bronić terenów, z których się wywodzą, oraz wspierać pozostałe rodzaje sił zbrojnych.

OPRAC. IC

A jednak nocna prohibicja?

P **• DOKOŃCZENIE ZE STR. 1** rezydium Naczelnej Rady Lekarskiej zapelowało o wprowadzenie w całym kraju zakazu sprzedaży nocą napojów alkoholowych – możemy przeczytać w **uzasadnieniu uchwały przedłożonej przez prezydenckich radnych do Biura**

Rady Miasta. - Samorząd lekarski zaznaczył, że zakaz może odciążyć szpitalne oddziały ratunkowe i poprawić bezpieczeństwo medyków. Według NRL zakaz sprzedaży alkoholu nocą, w godz. 22-6, może wymiernie odciążyć szpitalne oddziały ratunkowe (SOR) i inne jednostki systemu ratownictwa me-

dycznego oraz poprawić bezpieczeństwo pracy personelu medycznego, a także skrócić czas oczekiwania i poprawić dostępność świadczeń dla pacjentów wymagających pomocy medycznej niezwiązanej ze spożyciem alkoholu. Samorząd lekarski podkreślił, że ograniczenia godzin sprzedaży alkoholu prowa-

dzą do spadku liczby urazów, zatruc i zachowań agresywnych, a tym samym redukują liczbę interwencji medycznych, zwłaszcza w porach nocnych.

W poniedziałek (dzisiaj) klub radnych prezydenta Żuka zorganizuje briefing prasowy w tej sprawie.

ADRIAN MAŃKO



dziennik
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.
Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Radomir Wiśniewski

Jan Mazurek
Adrian Mańko
Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziol
Bartek Surman
Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820, 697 770 393
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA
„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



Najwięksi z Lubelszczyzny nagrodzeni

Gospodarczy potencjał regionu ponownie znalazł się w centrum uwagi. Podczas gali 29. edycji „Złotej Setki” – ranking organizowanego przez naszą redakcję, w Lubelskim Centrum Konferencyjnym wyróżniliśmy firmy napędzające rozwój Lubelszczyzny i kraju.

Złota Setka” Dziennika Wschodniego to najstarszy i najbardziej prestiżowy ranking biznesowy w naszym regionie. Tematem przewodnim 29. edycji był transport i logistyka. Województwo lubelskie z racji położenia geograficznego posiada ogromny potencjał odegrania istotnej roli hubu łączącego Wschód z Zachodem.

– Rzeczywiście to święto lubelskiej przedsiębiorczo-

ści – mówił wicewojewoda lubelski Andrzej Maj. – Ta setka przedsiębiorców, którzy są w tym rankingu to siła napędowa naszego regionu. To też duma dla całej Lubelszczyzny. Wszyscy dziękujemy wam dzisiaj za to, że jesteście, że pracujecie i rozwijacie się. Widać, że w każdej kolejnej „Setce” te przychody są wyższe. A to wszystko mimo trudnego czasu pandemii, wojny hybrydowej i innych wyzwań, którym musimy stawić

czoła. Bez was nie byłoby rozwoju infrastrukturalnego naszego regionu. To z ważnych podatków budujemy drogi i organizujemy tutaj życie na Lubelszczyźnie.

W naszym prestiżowym rankingu biznesowym zaprezentowaliśmy lubelskie firmy, które są motorem lokalnej i krajowej gospodarki.

– To jest tak naprawdę nagroda dla 10 tysięcy pracowników, którzy są na służbie. A to wszystko po to, żebyście mogli państwo czuć się

bezpiecznie. W dzisiejszych, niestabilnych czasach jest to szczególnie ważne. Dostarczamy prąd do 6 mln klientów w 40% Polski, w siedmiu województwach. Siedzibę mamy jednak w Lublinie i zależy nam szczególnie, aby ten region się rozwijał – mówi **Tomasz Małecki**, wiceprezes PGE Dystrybucja. To właśnie ta spółka jest liderem tego rocznego rankingu.

KANA

• **ZOBACZ GALERIĘ I RELACJĘ NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



Dla wszystkich laureatów naszej czwartkowej gali zorganizowanej w Lubelskim Centrum Konferencyjnym przygotowaliśmy okolicznościowe dyplomy i statuetki



Statuetkę za pierwsze miejsce w ranking głównym dla PGE Dystrybucja S.A., odebrał **Tomasz Małecki** – wiceprezes spółki. Gratulowali – **Anna Augustyniak**, wiceprezydent Lublina oraz **Andrzej Maj**, wicewojewoda lubelski



Statuetkę za drugie miejsce w ranking głównym dla Stokrotka Sp. z o.o. (zarazem I miejsce w kategoriach Handel i Największy Pracodawca), odebrał **Mirostaw Wawryszczyk**, członek zarządu, dyrektor sprzedaży i marketing. Gratulowali – **Piotr Breś**, wicemarszałek województwa lubelskiego (z prawej) i **Paweł Puzio**, red. Naczelny Dziennika Wschodniego

FOT. DW

PATRONI HONOROWI



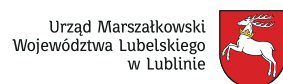
PATRONAT HONOROWY



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



Polskie Radio Lublin

Nie ma paniki – jest chęć działań

ROZMOWA z Krzysztofem Komorskim, wojewodą lubelskim

• Podczas ostatnich wizyt premiera Donalda Tuska i przedstawicieli rządu na Lubelszczyźnie, wielokrotnie padało zapewnienie, że nikt o tym regionie nie zapomni. Uważa pan, że ten komunikat uspokoił lokalnych mieszkańców? W Polsce Wschodniej ciągle panuje lęk, że jesteście mniej ważni.

- Tak, mam poczucie, że rząd zrobił to, co do niego należy. Premier jasno podkreślił, że każdy region w Polsce zasługuje na uwagę i bezpieczeństwo. Dobrze, że po ostatnich wydarzeniach związanych z naruszeniem naszej przestrzeni powietrznej przez rosyjskie drony ponownie tak głośno wybrzmiało to na Lubelszczyźnie. Ze swojej strony zapewniam, że pozostajemy w ciągłym kontakcie z 24 powiatami i 213 gminami w województwie lubelskim. To stałe, niezmiennie i istotne, zwłaszcza w trudnych czasach.

• Nie da się abstrahować od tego, że żyjemy w newralgicznym rejonie Polski.

- I nikt nie ma takiego zamiaru. Przyjęliśmy przygraniczną mentalność. Podobnie dzieje się na Podkarpaciu i na Podlasiu. Z tamtejszymi wojewodami w codzienny tryb działania wpisałyśmy sobie gotowość na każdy możliwy scenariusz.

• Jak wygląda praca urzędu w takich warunkach?

- Od początku mojej kadencji muszę mierzyć się z sytuacjami nadzwyczajnymi. Tydzień po moim powołaniu doszło do incydentu z rakietą, która naruszyła naszą przestrzeń powietrzną. W sierpniu dron spadł w Osinach. We wrześniu w województwie były syreny alarmowe. Obecnie trwają intensywne prace związane z wdrażaniem ustawy o obronie cywilnej i ochronie ludności w naszym województwie. Przez kilkadziesiąt lat ten temat był nieodkurzany i nieprzepracowywany. Pracujemy na żywym organizmie.

• Co konkretnie udało się już zrobić?

- Zmodernizowaliśmy w 100 procentach system zapasowej łączności. Przeszliśmy z anachronicznej analogowej sieci, do nowoczesnej, cyfrowej i szyfrowanej. Każda gmina i każdy powiat objęty jest tym systemem, a w razie

awarii automatycznie działa rezerwowa łączność radiowa. Modernizujemy też system wczesnego ostrzegania i alarmowania. Obecnie mamy około 200 syren analogowych i 38 syren cyfrowych. Dodatkowo realizujemy właśnie inwestycje w 164 nowych lokalizacjach, zaś kolejne 430 syren jest już w zamówieniu. W przyszłym roku cała sieć zostanie spięta w system ogólnopolski i będzie w pełni cyfrowa.

• Dwa tygodnie temu w Chełmie, Świdniku, Włodawie i Łęcznej były syreny alarmowe. Ale już na przykład w Krasnymstawie nie włączył ich nieprzeszkolony pracownik...

- Takie sytuacje się zdarzają – to wynik czynnika ludzkiego albo problemów technicznych. Dlatego po każdym zdarzeniu wnikiwie je analizujemy, edukujemy się, wyciągamy stosowne wnioski i doskonalimy procedury. Ważne, że wszystkie służby od 10 września działają w trybie całodobowym, co minimalizuje ryzyko wystąpienia błędów.

• Tamten kryzys związany z największą ingerencją obcych sił zbrojnych w bezpieczeństwo Polski w niemal czterdziestoletniej historii III Rzeczypospolitej został już zażegnany. Ważniejsze pytanie brzmi: co dalej?

- W tym roku prześlemy samorządom z województwa lubelskiego 277 milionów złotych na ochronę ludności i obronę cywilną. Podpisaliśmy już ponad 1100 umów, a 95% pierwszych transz pieniędzy zostało już przeleanych. Najwięcej środków, bo około 28 milionów, trafiło do Lublina, co wynikało z algorytmu opartego na liczbie mieszkańców.

• Na co samorządy wydadzą te pieniądze?

- Mamy pięć priorytetów. Przygotowanie dokumentacji i ekspertyz pod budowę schronów i miejsc schronienia. Szkolenia i edukację. Inwestycje w infrastrukturę Państwowej Straży Pożarnej. Zapewnienie ciągłości dostaw energii, wody czy łańcuchów żywności. A także wsparcie zadań zleconych i sił sojuszników.

• W przyszłym roku do dyspozycji samorządów będzie jeszcze więcej pieniędzy, prawda?

- Tak, będzie to kwota blisko 296,5 miliona złotych.

• Czy w ramach tych

inwestycji lub innych, na terenie Lubelszczyzny powstaną nowe schrony?

- To jeden z obszarów analizowanych pod kątem inwestycyjnym. Należy bowiem w tym wspomnieć o narodowym planie bezpieczeństwa „Tarcza Wschód”, który koordynowany jest przez Ministerstwo Obrony Narodowej i zakłada twardą infrastrukturę obronną na terenach przygranicznych, a zatem także i na terenie województwa lubelskiego. Natomiast właśnie teraz przekazujemy środki finansowe dla jednostek samorządu terytorialnego na działania związane z przygotowaniem dokumentacji projektowej związanej z modernizacją i dostosowaniem do współczesnych standardów obecnie istniejących już schronów.

• Zwykły obywatel tego nie widzi, ale w okolicach Lublina mnóstwo ćwiczeń, manewrów i operacji wykonuje wojsko, prawda?

- Rzeczywiście w całej Polsce trwały ćwiczenia pod kryptonimem „Żelazny Obrońca”. Powinno dawać nam to poczucie bezpieczeństwa. Ale im mniej o tym mówimy, tym lepiej, ponieważ jest to kwestia związana z bezpieczeństwem naszego kraju.

• Ale przedstawiciele rządu wprost mówią na przykład o tym, że 19 Lubelska Brygada Zmechanizowana testuje bezzałogowce Kuna.

- Jest dużo podobnych działań wojska, o których powszechnie wiadomo i można się tym chwalić. Na przykład lotnisko w Świdniku pełni aktualnie funkcję zapasowego operatora na czas remontu pasa startowego w Jasionce. Z racji naszego położenia na mapie ciągle coś się dzieje. Ale mamy w tej kwestii pełne zaufanie do naszej armii i naszych żołnierzy.

• Podczas rozmów z mieszkańcami Lubelszczyzny, często słyszy pan, że się boją?

- Na początku często to słyszałem, ale dziś widzę dużą poprawę. Dzięki mediom społecznościowym i kampaniom edukacyjnym ludzie wiedzą, jak prawidłowo reagować na syreny alarmowe. Nie ma już paniki i strachu. Jest refleksja i chęć działania.

• Młodzi ludzie sobie poradzą, bo ta wiedza jest na wyciągnięcie w internecie. Ale co ze starszymi, emerytami, wykluczonymi cyfrowo?



- Poruszaną przez pana kwestię Rada Ministrów trafnie zaadresuje za pomocną „Poradnika Bezpieczeństwa”, który ma trafić do każdego polskiego domu. Poza tym sami planujemy szeroką akcję edukacyjno-informacyjną z udziałem NGO-sów, szkół, zakładów pracy i samorządów. Ważne, żeby komunikować się językiem dostosowanym do odbiorcy – do dzieci, do studentów, do przedsiębiorców, do seniorów.

• Polacy często zarzucają politykom, że w czasie kryzysu zajmują się głównie kłóceniem między sobą, pogłębiając podziały i wojenkę polsko-polsko, zamiast współpracować. Jak to z pana perspektywy wygląda na Lubelszczyźnie?

- Mam taki charakter, że ze mną nie sposób rozmawiać o kontekstach politycznych. Jestem do bólu skupiony na zadaniach. Nawet jakby ktoś chciał wciągać mnie w wojenki i podziały, to umiem się skutecznie przed tym bronić. Podczas ostatniego spotkania z samorządowcami powiedziałem zresztą, że reali-

zujemy zadania wynikające z ustawy o obronie cywilnej i nie ma tu miejsca na partyjne etykiety. Nie ma samorządów Prawa i Sprawiedliwości, samorządów Platformy Obywatelskiej czy samorządów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Są samorządy województwa lubelskiego i dla nas wszystkich najwyższą wartością jest bezpieczeństwo mieszkańców.

• Zachowajmy spokój czy bądzmy czujni? Do której z tych postaw jest panu w niepewnych czasach bliżej?

- Obie idą równolegle.

• Nie wykluczają się?

- Bycie czujnym nie wyklucza bycia spokojnym. Najlepiej zareagujemy, jak będziemy przygotowani na najgorsze, ale też opanowani, racjonalni, zdroworozsądkowi. Usłyszysz syrenę alarmową? Zachowaj spokój. Stosuj się do komunikatów Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji czy Urzędu Wojewódzkiego.

• Ale nawet minister Władysław Kosiniak-Kamysz wspomina, że

Polska musi w kwestii bezpieczeństwa nadrobić to, co przez lata zostało zaniedbane.

- I zapóźnienia są nie kilkuletnie, a kilkudziesięcioletnie...

• Przez ostatnie prawie 40 lat żyliśmy w warunkach pokoju.

- Nie da się wszystkiego nadrobić w parę miesięcy. Potrzeba dużo, dużo więcej czasu. Ale już przez te dwa lata zrobiliśmy naprawdę dużo. Po tym roku będziemy mieli namacalnie odbudowaną infrastrukturę, w tym łącznościową oraz trwające prace modernizacyjne systemu wczesnego ostrzegania i alarmowania. A przed nami kolejne, wielkie inwestycje w nadchodzącym 2026 roku.

• Lubelskie schrony, które są symbolami tego zapóźnienia, to zapomniane relikty. Czy w ramach słów o „odbudowanej infrastrukturze” zawiera się dostosowanie ich do potrzeb XXI wieku?

- Cel jest taki, żeby spełniały wszelkie normy. Na terenie województwa lubelskiego

ania

mamy 25 zinwentaryzowanych schronów. Zatem, to nie jest wcale tak, że schronów w ogóle nie ma. Ale trzeba powiedzieć głośno, że nie służą one do popularnego wykorzystania.

• Jak to?

- Schrony – jako budowle ochronne zbudowane na potrzeby ochrony ludności cywilnej – spełniają swoją kluczową rolę w ochronie ludności przed między innymi działaniem broni masowego rażenia, broni klasycznej czy na przykład przed działaniem broni chemicznej. Natomiast schrony – zbudowane na potrzeby wojskowe – w sytuacjach kryzysowych są przeznaczone dla specjalistycznych służb, ochrony żołnierzy, zabezpieczenia sprzętu technicznego i dowództwa wojskowego. Nie należy także zapominać o kolejnej z kategorii, jaką są miejsca doraźnego schronienia (MDS), których setki zewidencjonowanych lokalizacji można znaleźć w aplikacji „SCHRONY” prowadzonej przez Państwową Straż Pożarną. I to jest dla mnie oczko w głowie, żeby nasi mieszkańcy zostali należycie poinformowani przez samorządowców o lokalizacjach schronów oraz miejsc doraźnego schronienia dla poszczególnych dzielnic, miast i miasteczek województwa lubelskiego.

• Takich miejsc będzie więcej?

- Tak, to jeden ze wspomnianych celów, na które samorządy wydadzą środki z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025 – 2026.

• Z pełną odpowiedzialnością może pan więc przekazać mieszkańcom Lubelszczyzny, że podążamy w dobrą stronę, by należycie chronić cywilów przez ewentualnymi niebezpieczeństwami?

- Tak, idziemy w dobrą stronę. Ale proces modernizacji potrwa kilka lat. Musimy mieć świadomość, że nie da się wszystkiego odbudować w rok. W tym roku skupiamy się na dokumentacji i planach, w przyszłym ruszą pierwsze duże inwestycje. Najważniejsze jednak, że fundamenty, czyli łączność, syreny, świadomość społeczna, już dziś są znacznie mocniejsze niż jeszcze dwa lata temu.

ROZMAWIAŁ JAN MAZUREK

W piwnicach szpitala będą szkolić medyków

LUBLIN Wojskowy Szpital Kliniczny przygotowuje specjalne miejsce, w którym lekarze, pielęgniarki i ratownicy medyczni będą uczyć się, jak udzielać pomocy w warunkach wojny, katastrof czy masowych wypadków. Szkolenia ruszą w styczniu – i to nie w komfortowych salach, lecz... w piwnicach. – Zależy nam, żeby tam było zimno, ciemno, głośno – żeby stworzyć warunki jak najmniej komfortowe, zdecydowanie gorsze niż na sterylnych oddziałach – mówi płk **Bogusław Piątek**, zastępca komendanta szpitala. – Chcemy przyzwyczaić personel do pracy bez nowoczesnej diagnostyki – bez rezonansu, tomografu czy RTG. W trudnych warunkach lekarz będzie musiał polegać tylko na własnej wiedzy, zmyśle i podstawowych narzędziach. Zajęcia mają przygotować medyków nie tylko na ewentualny konflikt zbrojny, ale także na realne sytuacje kryzysowe – wypadki komunikacyjne, katastrofy budowlane czy zdarzenia masowe, gdzie liczy się czas, a brakuje sprzętu i ludzi. W szpitalu trwa już przygotowywanie specjalnej infrastruktury i sprzętu – od symulatorów po fantomy. W listopadzie przyszli instruktorzy przejdą szkolenie w Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie i w Wojskowym Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi. Od stycznia będą trenować personel lubelskiego szpitala, a później również medyków z innych placówek. – Będziemy udostępniać naszych instruktorów i pomieszczenia do treningów – dodaje płk Piątek.

Twórcy zakładu korzystają z doświadczeń ratowników z Ukrainy oraz polskich kontyngentów wojskowych w Iraku i Afganistanie. Komendant placówki, płk **Aleksander Michalski**, przypomina, że szkolenia wpisują się w nową koncepcję funkcjonowania wojskowej służby zdrowia, zatwierdzoną przez ministra obrony narodowej. Program zakłada m.in. bliższą współpracę wojskowych rejonów zabezpieczenia medycznego z cywilnymi szpitalami i urzędami wojewódzkimi.

Wo także część rządowej inicjatywy „Szpitale Przyjazne Wojsku”, zainaugurowanej w marcu przez wicepremiera i szefa MON **Władysława Kosiniaka-Kamysza**. Resort zapowiada, że w jej ramach ruszy ogólnopolski program szkoleń z medycyny pola walki.

OPRAC. IC, ŹRÓDŁO: PAP

Nie chcieli edukacji zdrowotnej

Nowy przedmiot w szkołach – edukacja zdrowotna – nie przyciągnął uczniów w województwie lubelskim. Jak wynika z danych Kuratorium Oświaty w Lublinie, aż 73 proc. uprawnionych do udziału w zajęciach złożyło rezygnację. Najczęściej wskazywaną przyczyną są inne obowiązki szkolne i przeciążenie młodzieży dodatkowymi lekcjami. Z 105.312 uczniów uprawnionych do uczestnictwa w zajęciach, rezygnację złożyło 77.384 osób – przekazał rzecznik prasowy lubelskiego kuratora oświaty **Artur Pawłowski**. Edukacja zdrowotna cieszy się najmniej zainteresowaniem w liceach – tam zrezygnowało 15.289 uczniów, czyli 86 proc. uprawnionych. Podobnie W samym

Lublinie, spośród blisko 21 tys. uczniów, udział w zajęciach zadeklarowało zaledwie około 25 proc. – Jeszcze w wakacje do rodziców został przez dziennik elektroniczny przesłany link ze zmianami w podstawach programowych. Rodzice mieli możliwość wglądu w dokument – wyjaśnia dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 w Lublinie, **Danuta Nowakowska-Bartłomiejczyk**. Jak dodaje, w jej placówce w klasach VIII edukację zdrowotną wybrało tylko dwóch uczniów. W Szkole Podstawowej nr 7 udział w zajęciach zadeklarowało około 10 proc. dzieci. – Rezygnację rodzice najczęściej tłumaczyli obciążeniem innymi zajęciami, głównie w klasach VI-VIII. Na drugim miejscu

wskazywali swoje poglądy na temat tego przedmiotu – mówi dyrektor **Mariusz Lisek**. Od 1 września edukacja zdrowotna zastąpiła wychowanie do życia w rodzinie. W tym roku ma charakter nieobowiązkowy – rodzice (lub pełnoletni uczniowie) musieli do 25 września złożyć pisemną rezygnację, jeśli nie chcieli uczestniczyć w zajęciach. Nowy przedmiot ma charakter interdyscyplinarny i dotyczy zdrowia w wymiarze fizycznym, psychicznym, seksualnym, społecznym i środowiskowym. Kuratorium zapowiada kolejne konferencje i akcje promujące zdrowy styl życia, by zachęcać młodzież do udziału.

OPRAC. IC, ŹRÓDŁO: PAP

R E K L A M A

Puchaczów 6 października 2025 r

OGŁOSZENIE O II KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH PROJEKTU ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY PUCHACZÓW dla terenu położonego w miejscowości Ciechanki

Na podstawie art. 8e, 8h, 8i, 8j, art. 13i ust. 3 pkt. 8) oraz art. 17 pkt. 10) i 11) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.)

zawiadamiam o rozpoczęciu II KONSULTACJI SPOŁECZNYCH
do projektu **zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla terenu położonego w miejscowości Ciechanki**.
Obszar objęty opracowaniem pokazano na załączniku graficznym do niniejszego ogłoszenia.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 6 października 2025 r. do 3 listopada 2025 r.:

- Zbieranie uwag do projektu zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**
Interesariusze mogą wnosić uwagi do opracowania oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w ramach konsultacji społecznych. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Puchaczów na adres : Urząd Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, przez e-PUAP lub na adres poczty elektronicznej sekretariat@puchaczow.pl, z podaniem swojego imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości której dotyczy uwaga oraz wskazania czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 października 2025 r. Uwagi należy składać na formularzu, którego wzór jest dostępny na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Puchaczów oraz w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509)
- Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu przez projektanta:**
Spotkanie wraz z prezentacją planu odbędzie się w dniu 22 października 2025 r. o godz. 17.00 w obiekcie Urzędu Stanu Cywilnego w Puchaczowie przy ul. Rynek 11 (sala na parterze).
- Punkt Konsultacyjny:**
Punkt konsultacyjny w którym można zapoznać się z projektem zmiany planu i prognozą oddziaływania tej zmiany na środowisko oraz uzyskać dodatkowe informacje znajduje się w Urzędzie Gminy Puchaczów przy ul. Lubelskiej 22 na parterze w pok. nr 1. i czynny jest podczas całego okresu Konsultacji Społecznych w godzinach 17.00 – 19.00.

Wójt Gminy Puchaczów
Urszula Hucz

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, s.1, z późn. zm.) - dalej „RODO” informuję, że:

- Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012)**.
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Ciechanki, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.).
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. akta sprawy będą przechowywane wieczysto;
- Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
 - prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,

- prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
 - prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO),
- Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
 - Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
 - Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

ZAŁĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA z dnia 29 września 2025 r. Teren w miejscowości Ciechanki



TEREN OBJĘTY ZMIANĄ PLANU

Karambol w Horodyszczy-Kolonii

Siedem pojazdów rozbitych, sparaliżowana droga Chełm-Włodawa i kierowcy uwięzieni w wielogodzinnych korkach. Wszystko przez awarię układu hamulcowego w ciężarówce wypełnionej materiałami budowlanymi. Na szczęście nikt nie ucierpiał poważnie.

Czwartkowe popołudnie (2 października) na długo zapamiętają kierowcy przejeżdżający przez Horodyszczy-Kolonie. Tuż po godzinie 15 na przebudowywanym odcinku drogi Chełm-Włodawa, doszło do niebezpiecznego karambolu. Jak ustaliła policja, w ciężarówce MAN-ie zawiódł układ hamulcowy. 36-letni kierowca, widząc, że nie zdoła zatrzymać pojazdu, próbował odsunąć zagrożenie, zjeżdżając na środek jezdni. Niestety, rozpędzona ciężarówka uderzyła w dwie toyoty stojące na pasach ruchu. Pociągnęło to za sobą reakcję łańcuchową - w kolizji uczestniczyły jeszcze renault, audi i dwa volkswageny.

Pojazdy zatrzymały się dopiero wtedy, gdy ciężarówka wpadła do przydrożnego rowu. Dwie kobiety zostały przewiezione do szpitala na badania, jednak po kilku godzinach potwierdzono, że nie doznały obrażeń. Całe zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja. Kierowca ciężarówki otrzymał mandat w wysokości 1500 zł, a funkcjonariusze zatrzymali sześć dowodów rejestracyjnych uszkodzonych aut.

Akcja służb trwała do późnych godzin wieczornych. Dopiero około 20 dźwig wydobyl rozbity ciężarówkę z rowu, materiały budowlane przeładowano na inny pojazd, a na trasie przywrócono ruch wahadłowy.

KAMPOM

Recydywista za kierownicą

Policjanci z tomaszowskiej drogówki zatrzymali młodego kierowcę, który na ul. Majdańskiej w Tomaszowie Lubelskim jechał zdecydowanie za szybko. 25-latek rozpędził swoje Audi do 115 km/h w obszarze zabudowanym. Za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h kierowca stracił prawo jazdy na trzy miesiące. Otrzymał też 14 punktów karnych oraz mandat w wysokości 4000 zł - ponieważ nie był to jego pierwszy taki wybryk.

OPRAC. IC

Spór o Dni Konia Arabskiego

KONTROLA NIK W państwowych stadninach koni arabskich pojawią się inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli. Taką informację przekazał podczas sejmowej komisji rolnictwa Jacek Czerniak, wiceminister rolnictwa. Wrześniowe posiedzenie zwołano na wniosek posłów PiS.

Ewelina Burda

Parlamentarny Zespół ds. Ochrony i Rozwoju Hodowli Koni Arabskich w Polsce pod przewodnictwem posła **Kazimierza Chomy** (PiS) chciał informacji na temat „zapaści gospodarczej stadnin w kontekście utrzymania poziomu hodowli koni arabskich”. – Strata za ubiegły rok na poziomie 8 mln zł oraz duża strata za pierwszy kwartał tego roku pokazują fatalny stan stadnin w Janowie Podlaskim i Michałowie. Dodatkowo brak profesjonalizmu w przygotowaniu tegorocznych Dni Konia Arabskiego w Janowie Podlaskim zagraża funkcjonowaniu stadnin oraz tworzy niekorzystną przestrzeń dla hodowli konia arabskiego w Polsce - ocenił na wstępie komisji polityk z Kraśnika.

Przypomnijmy, że janowska stadnina zamknęła ubiegły rok ze stratą 4 mln zł, a michałowska - 3,9 mln zł. Wiceminister rolnictwa tłumaczył przyczyny. – Sumujemy dwa podmioty, pokazujemy liczbę 8 mln zł. To jest imponująca duża strata, ale to jest błędna metodologicznie ocena stanu ekonomiczno-finansowego - stwierdził **Jacek Czerniak**. – Wyniki za 2024 rok to skutek niższych przychodów uzyskanych ze sprzedaży koni, których popyt w znacznym stopniu uzależniony jest od koniunktury na rynku europejskim i światowym, spadku cen produktów rolnych przy konieczności poniesienia wyższych kosztów produkcji, między innymi chodzi o nawozy, środki ochrony roślin, energię, paliwa czy wynagro-



Sejmowa komisja rolnictwa w połowie września obradowała o stadninach

FOT. SEJMU

dzenia - wyjaśniał wiceszef resortu. Ale doszły też nakłady inwestycyjne. – Zarówno w obszarze prowadzonej działalności hodowli, produkcji rolnej, jak i infrastruktury. W drugiej połowie roku w Janowie zwiększono pogłowie bydła mlecznego na łączną kwotę 600 tys. zł. Dla przypomnienia, skumulowany wynik finansowy tylko dla stadniny koni w Janowie Podlaskim w latach 2016-2023, wykazał stratę o łącznej wysokości blisko 11 mln zł - wskazał Czerniak.

Ale posłowie PiS wytykają, że za pierwsze półrocze tego roku janowska stadnina już zanotowała ponad 4 mln zł straty. – Prognozowanie wyniku finansowego za cały rok obrotowy danego podmiotu na podstawie wyniku finansowego netto tych podmiotów za pierwsze półrocze 2025 r. jest wysoce nieprofesjonalne i świadczy o braku zrozumienia specyfiki i funkcjonowania podmiotów gospodarczych prowadzących działalność

o profilu rolniczym - odpowiedział wiceminister.

Niemniej jednak, podczas komisji padła zapowiedź kontroli NIK w państwowych stadninach. – NIK będzie kontrolowała wcześniejsze okresy, dotyczące funkcjonowania obu stadnin i zobaczymy, jakie będą wnioski. Porównamy to, co się działo. To jest planowana kontrola, taką otrzymałem informację, dotyczy roku 2021 i 2025 - zaznaczył Czerniak.

ZDANIEM FACHOWCÓW HODUJĄCYCH KONIE

Politykom z PiS nie spodobała się też tegoroczna flagowa impreza w stadninie, czyli Dni Konia Arabskiego. Podczas aukcji Pride od Poland sprzedano 13 koni za 1 mln 331 tys. euro. Najdroższa okazała się, typowana jako faworytka, Adelita, czyli 11-letnia klacz z Janowa. – Wydarzenie okazało się niebywałym sukcesem. Zainaugurowaliśmy je emirackim pucharem świata, który spotkał się z dużym pozytywnym odbiorem ze strony środowiska prywatnych hodowców. Z ogromną satysfakcją pragnę podkreślić, że stadnina koni Janów Podlaski w bieżącym roku osiągnęła znaczące wyniki na narodowym czempionacie Polski - podkreśliła na komisji **Weronika Sosnowska**, która od kwietnia kieruje janowską stadniną. – Od pierwszego dnia z pełnym

zaangażowaniem i poczuciem odpowiedzialności podjęłam się zadania odbudowy pozycji jednej z najstarszych i najbardziej zasłużonych stadnin koni na świecie. W tym trudnym zadaniu wspiera mnie Marek Trela. Z dumą mogę powiedzieć, że w krótkim czasie udało nam się przygotować wydarzenie o dużej skali i wyjątkowym znaczeniu.

Przyznaje jednak, że odbudowa renomy wymaga czasu. – Na tegorocznej aukcji osiągnęliśmy najwyższą od 2015 roku łączną kwotę sprzedaży - 747 tys. euro. To rezultat, który w pełni potwierdza skuteczność naszych działań promocyjnych i organizacyjnych. Janów odzyskuje zaufanie klientów i partnerów zagranicznych, a nasze konie ponownie przyciągają uwagę kupców z całego świata - przekonuje.

Ale kolejne wyzwanie jest poważniejsze. – Jako hodowca szczególną wagę przywiązuję do kwestii zachowania tradycyjnych rodów męskich oraz żeńskich. Niestety, w momencie podjęcia przeze mnie pracy w Janowie, zastałam sytuację wymagającą zdecydowanych działań. W stadninie pozostał tylko jeden przedstawiciel rodu męskiego, Ibrahim. Przez ostatnie osiem lat nie pokrył on ani jednej klaczy. W tym roku, dzięki świadomej decyzji hodowlanej, udało się uzyskać siedem źrebiąt po tym ogierze, co daje nadzieję na dalsze zachowanie tej linii - podkreśla. Ale problem dotyczy też innych rodów, m.in. ogiera Ilderim. – Poza tym, faktem jest, że w ciągu ostatnich lat Janów nie wyhodował żadnego ogiera czołowego. W 2017 roku sprzedano bez zgody KOWR ogiera Prometeusz - zauważa Sosnowska.

Z kolei prezes Polskiego Związku Hodowców Koni przyznał otwarcie, że „stan hodowli koni w Polsce renesansu nie przeżywa”. – A mogę troszeczkę o tym powiedzieć, bo polski związek prowadzi dziewięć ksiąg stadnych dla dziewięciu ras. Opisujemy ponad 40 tys. źrebiąt rocznie. Hodowla przeżywa ogromny kryzys. Niestety, ceny za konie dramatycznie spadły, nie tylko za konie arabskie. Z tym kryzysem borykają się wszystkie rasy koni. Koszty utrzymania wzrosły niebotycznie i to się nie spina - nie ukrywa **Sławomir Piotrowski**.

Obecnie janowska stadnina poszukuje osób do pracy, m.in. lekarza weterynarii, instruktora jazdy konnej, pracowników oborowych, mechanika maszyn rolniczych i kierowcy do obsługi paszowozu.

Wpuścili tysiące pstrągów

AKCJA WĘDKARZY Z dnia na dzień, a właściwie z godziny na godzinę w przepływającej przez nasz region rzece Por przybyło 9,5 tys. sztuk maleńkich pstrągów potokowych. To „sprawka” członków Polskiego Związku Wędkarskiego z okręgu Zamość, którzy narybek wpuścili do wody w gminie Sułów.

Anna Szewc

Ta środowiska akcja zarybiania nie była pierwszą tej jesieni zrealizowaną przez zamojskich wędkarzy w ich obwodach. – Obok pstrąga do rzek Roztocza trafiły już lipień i kleń – precyzuje **Tomasz Makowski**, kierownik zespołu komunikacji i edukacji Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie, na którego terenie do końca roku ma się odbyć jeszcze ponad 260 zarybień realizowanych przez PZW oraz prywatnych dzierżawców w rzekach, jeziorach, zbiornikach retencyjnych i starorzeczach będących w użytkowaniu rybackim.

W wodach Lubelszczyzny ma dzięki temu pływać mnóstwo młodych z 17 gatunków ryb. Chodzi o pstrągi potokowe, lipienie, miętusy, szczupaki, sandacze, węgorze, sieje, sielawy, liny, karasie pospolite, certy, brzany, świnki, bolenie, klenie, jazie i karpie.



Por, na którym w środę prowadzono zarybianie, to rzeka przepływająca przez Padół Zamojski. Wyływa w Batorzu i wpada do Wieprza w Kulikowie. Jej zlewnia ma powierzchnię 590,3 km kwadratowych. Na zdjęciu Beata Wróbel, dyrektor biura PZW w Zamościu i dr Marcin Kolejko, specjalista ichtiolog, kierownik Wydziału Zarządzania Obwodami Rybackimi i Gospodarki Rybackiej RZGW w Lublinie

FOT. REGIONALNY ZARZĄD GOSPODARKI WODNEJ W LUBLINIE

– W sumie do wód naszego RZGW corocznie wprowadza się ponad 1 900 000 sztuk głównie narybku letniego i jesiennego oraz około 31 600 kg narybku jesiennego i krocza

– mówi **Marcin Troć**, dyrektor RZGW w Lublinie.

Zarybianie biorą na siebie wędkarze, a Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie kontroluje ten proces.

Jego pracownicy sprawdzają zdrowotność i pochodzenie narybku. Wszystko po to, by zapewnić racjonalną gospodarkę rybacką i utrzymać zrównoważone populacje

ryb w rzekach i jeziorach. – Podkreślam, że każda partia materiału zarybieniowego posiada aktualny certyfikat weterynaryjny świadczący o jej pochodzeniu i zdrowotności – dodaje dyr. Troć.

Poza takimi niewielkimi w sumie rzekami jak Por, zarybiania odbywają się też na Bugu i Wieprzu oraz ich dopływach, m.in. Liwiec, Brok, Por, Huczwa, Sołokija, Tyśmienica, Ciemięga, Krężniczanka, Bystrzyca. – Równocześnie zarybianych jest ponad 10 jezior Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, a wśród nich Bialskie Uścińskie, Bikcze, Czarne Sosnowieckie, Cyncowe, Krasne, Łukcze, Rogóźno, Uściwier, Zagłębocze i Zienkowskie oraz 2 zbiorniki retencyjne: Zemborzycki i Nielisz – relacjonuje Makowski. Jak zauważa, zarybiania sięja i sielawą trzech jezior Krasne, Rogóźno i Zagłębocze są w skali regionu wyjątkowe. Czemu?

– To obiekty poza naturalnym zasięgiem występowania tych gatunków. Jeziora te należą do pięciu najgłębszych zbiorników Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Głębokość ich waha się od 24 do 33 m. Wśród roślinności zanurzonej do głębokości ok. 5 m występują łąki ramienicowe, które stanowią potencjalne tarliska dla obu gatunków ryb – wyjaśnia Tomasz Makowski.

Pstrąg potokowy i lipień wprowadzane są do górnych odcinków Wieprza i Bystrzycy. Miętusa wsiedlano do środkowego biegu Huczwy, Wieprza i Krzyny. Węgorz trafia do Jacni i Nielisza na Roztoczu, a także podlaskich Siemiatycz oraz jeziora Białe Sosnowickie na Polesiu Lubelskim.

Z kolei świnką zarybiono Wieprz, Bystrzycę, Bug, zaś certą jedynie Liwiec. Szczupaki, sandacze, karasie pospolite, liny i karpie zasilają właściwe „obiekty hydrogeniczne”, zgodnie z wytycznymi zawartymi w operatach rybackich.

P R O M O C J A

dziennik

WSCHODNI

Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci



HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

097125L01-A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt**
Detal duży wybór, najniższe
ceny w Lublinie. Duży wybór
części i rowerów. **NOWA
LOKALIZACJA** zaprasza :
Lublin ul. Ceramiczna 1, tel.
517-304-181.

084425L01-A

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJME samodzielne
mieszkanie dwupokojowe 32
mkw. na LSM - Osiedle
Kraśnińskiego. Wiadomość:
tel. 662-142-498.

101525L01-A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,**
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
pracy w chlewni. - możliwość
zamieszkania.
tel.604176806.

102025L01-A

USŁUGI

OPRÓŻNIANIE mieszkań,
wywóz zbędnych rzeczy takich
jak : gruz, gałęzie, śmieci po
budowie, okien, złomu,
desek, korzeni, odpadów bio,
mebli itp. Swoje prace oferu-
jemy również w zakresie roz-
biórek budynków. wycinki
oraz podcinki drzew, usuwa-
nia korzeni,niwelacji terenu-
,koszenia trawników, przygo-
towanie działek pod sprzedaż
lub budowę, karczowanie te-
renu, mycie dachów, kostki,
elewacji, usługi wysokościowe
i wiele innych Działamy na te-
renie całego województwa lu-
belskiego, tel. 510538557.

088525L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

009125L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81
534 62 60; **BEZPŁATNE**
PROTEZY zębowe bez kolejki
w ramach NFZ, ul. Staszica 8,
Lublin, tel. 603-593-654

089225L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

tel. 81
46 26 820

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

**ogłasza przetarg nieograniczony, ofertowy
na druk personalizowanych książeczek opłat
na rok 2026 w standardowym formacie OCR,
2 blankietowy druk wpłat na 1 stronie,
bez kodu kreskowego.**

Książeczka powinna zawierać 12 blankietów wpłat na opłaty
czynszowe na poszczególne miesiące, 1 okładkę zewnętrzną.
Ilość książeczek – około 8.000 sztuk personalizowanych (+/- 10%)
- 3 rodzaje oraz 300 sztuk pustych.

**Oferty należy składać w sekretariacie ChSM w Chełmie przy
ul. Lwowskiej 51 pok. 209 do dnia 24.10.2025 r. do godz. 1030.**

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia, wzory blankietów
i okładki dostępne są nieodpłatnie w sekretariacie spółdzielni
oraz na stronie www.chsmchelm.pl

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bądź unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn.

in696

POZBĄDŹ SIĘ SWOICH **DŁUGÓW**

Wykorzystaj oddłużanie lub upadłość
konsumencką – obsługujemy
pracowników, rolników, przedsiębiorców,
emerytów i rencistów.

Kancelaria Prawna7.plZadzwoń tel. 501 739 306 lub napisz e-mail: pomoc@prawna7.pl

P4851

WÓJT GMINY GOŚCIERADÓW
informuje,

iż w siedzibie Urzędu Gminy Gościeradów
**został wywieszony na okres 21 dni od 06.10.2025 r.
wykaz nieruchomości stanowiących własność
Gminy Gościeradów przeznaczonych do oddania
w dzierżawę oraz najem.**

Dodatkowych informacji można uzyskać pod
nr telefonu 15 8381105 wew. 415.

in694



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta
Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń
w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin –
ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej
na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 6 października
2025 roku

**został wywieszony na okres 21 dni wykaz części
nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin
położonej w Lublinie przy ul. Gen. Stanisława
Skalskiego, ul. Gen. Witolda Urbanowicza, ul. Józefa
Franczaka „Lalka” oraz w pobl. ul. Józefa Franczaka
„Lalka” przeznaczonej do zbycia w drodze zamiany.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu
nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)
mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni
od dnia wywieszenia wykazu.

in688

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego**

dziennik

81 46 26 820

665 196 198
PRZEPROWADZKI
U SŁUGI TRANSPORTOWE

- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

Tel. 667-991-226 przeprowadzkilublin.net

in231 69

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl
POGRZEBOWE
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zastopowali BBTS

PLS 1. LIGA SIATKARZY PZL
Leonardo Avia Świdnik zafundowała ekipie BBTS Bielsko-Biała pierwszą porażkę w sezonie

Na początku obie ekipy szły łeb w łeb. Dopiero w końcówce, po bloku na Szymonie Romaciu, Avia odskoczyła na 20:17. Karol Rawiak skończył atak po skosie na 21:18. W kolejnej akcji w ataku pomylił się Romać (22:18). Partia otwarcia zakończyła się potrójnym blokiem świdniczan (25:22). Podwójny blok dał gościom prowadzenie 4:2 na początku drugiego seta. Avia przegrywała 3:5, a po serii dobrych zagrywek oraz bloków wyszła na 7:5. Natychmiast o przerwę w grze poprosił szkoleniowiec przyjezdnych Siergiej Kapelus. W dalszej części partii zespoły grały punkt za punkt. W końcówce to BBTS odskoczył na 20:17. Bartłomiej Zawalski zakończył seta atakiem ze środka (25:21). Kolejna odsłona to prowadzenie gospodarzy 5:2, 6:3, 7:4, 9:4, 13:6. Goście nie poddawali się i odrobili straty (16:16). Ostatecznie seta wygrali gospodarze 25:23. Świdniczan nie mieli łatwo w czwartym secie, gdyż przegrywali 10:12. Szybko wzięli się jednak w garść i ostatecznie wygrali do 19. (grom)

PZL Leonardo Avia Świdnik – BBTS Bielsko-Biała 3:1 (25:22, 21:25, 25:23, 25:19)

PZL Leonardo Avia: Pigłowski (1), Oziębło (12), Rykała (13), Sokołowski (16), Gwardiak (9), Rawiak (14), Kuś (libero) oraz Orlicz, Machowicz, Kryński, Borkowski (1), Hajbowicz (libero).

Pozostałe wyniki i tabela:
BKS Bydgoszcz – Czarni Radom 2:3 (22:25, 25:14, 23:25, 26:24, 17:19) ● Lechia Tomaszów Mazowiecki – Anioły Toruń 0:3 (23:25, 18:25, 19:25) ● SMS Spała – MCKiS Jaworzno 3:2 (26:24, 23:25, 21:25, 25:21, 15:12) ● Stal Nysa – KPS Siedlce 3:2 (21:25, 21:25, 25:23, 25:15, 15:13) ● GKS Katowice – Mickiewicz Kluczbork 3:2 (22:25, 25:20, 23:25, 25:22, 15:10).

1. Katowice	4	11	12:3
2. Stal	4	10	12:5
3. BBTS	4	8	10:7
4. Kluczbork	4	8	10:8
5. MCKiS	3	7	8:4
6. Siedlce	4	7	9:7
7. Avia	4	7	9:8
8. Astra	4	7	8:8
9. BKS	4	6	9:9
10. Lechia	4	4	7:10
11. Będzin	3	3	5:6
12. Anioły	3	3	3:6
13. Necko	3	3	4:6
14. Sparta	4	2	5:11
15. Spała	4	2	5:11
16. Czarni	4	2	4:11

11 października: BKS – Avia.

Czas na przełamanie

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W meczu szóstej kolejki Azoty Puławy podejmą Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. Początek poniedziałkowego spotkania o godzinie 18

Puławianie wracają do rywalizacji po dwóch tygodniach przerwy. Po raz ostatni drużyna trenera Patryka Kuchczyńskiego wystąpiła przeciwko Corotop Gwardii Opole 22 września. Było to spotkanie z kategorii tych o podwójną stawkę i niestety dla gospodarzy, zostało przegrane 26:34. Tydzień temu ekipa z Puław pauzowała z powodu nieparzystej liczby drużyn w lidze.

Porażka Azotów od razu miała swoje konsekwencje, jeżeli chodzi o miejsce w tabeli. Puławianie zostali wyprzedzeni przez Corotop Gwardię, ostatecznie lądując przed weekendową serią gier na 12. pozycji, które oznaczają spadek. Drugim zespołem, który pożegna się wiosną przyszłego roku z ligą zawodową będzie ekipa sklasyfikowana na ostatniej 13. lokacie. Obecnie tę pozycję zajmuje Zagłębie Lubin.

Na koncie drużyny trenera Kuchczyńskiego są tylko dwa punkty zdobyte na inaugurację, za wygrany po rzutach karnych mecz z beniaminkiem Handball Stałą Mielec. W trzech kolejnych spotkaniach Azoty przegrały kolejno z: Netland MKS Kalisz, PGE Wybrzeżem Gdańsk i wspomnianą już Gwardią.



W poniedziałkowy wieczór Azoty Puławy zagrają z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski

FOT. AZOTY PUŁAWY

Stawka spotkania z Piotrkowianinem ponownie jest podwójna. Niewykluczono, że to drużyna gości pod koniec sezonu stanie puławianom na drodze do utrzymania. Nadrzędnym celem Azotów w obecnym sezonie jest pozostanie w elicie. Drużyna, po zawirowaniach związanych z wycofaniem się sponsora strategicznego, ostatecznie przystąpiła do

rozgrywek. Kadre skompletowano w trybie pilnym, a początek rozgrywek miał służyć przede wszystkim zgrywaniu zespołu.

Piotrkowianin też nie zachwyca. Rozegrał pięć spotkań, z których tylko jedno wygrał. W czterech został pokonany, w tym raz po konkursie rzutów karnych (na inaugurację u siebie z Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn 3:4; w regu-

laminowym czasie był remis 25:25). Jedyne zwycięstwo podopieczni trenera Michała Matyjasika odnieśli w Lubinie z Zagłębiem (37:33). Na koncie drużyny z Piotrkowa są cztery punkty, które przed weekendem dawały 10. lokatę. Kibice, którzy zawitają w poniedziałkowy wieczór do hali przy ul. Lubelskiej na pewno nie będą mogli narzekać na brak emocji. **(GROM)**

Lider poległ w Zamościu

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Koniec zwycięskiej serii ekipy z Poznania. Grunwald w sobotę musiał uznać wyższość Padwy Zamość, chociaż do przerwy prowadził jedną bramką

Goście całkiem niezłe rozpoczęli zawody, bo rzucili dwie pierwsze bramki. Szybko jednak role się odwróciły. Niedługo później, to Miłosz Bączek i jego koledzy prowadzili 6:4. Kolejne fragmenty zawodów były wyrównane. Minimalnie lepsi po 30 minutach okazali się szczypiorniści z Poznania, którzy w końcówce, mimo osłabienia zdołali ustalić wynik do przerwy na 11:10.

Druga odsłona, to już zupełnie inna historia. Padwa świetnie spisywała się w defensywie i była skuteczna w ataku. A to najprostsza recepta na odwrócenie wyniku. Bączek rzucił na 15:13,

a za chwilę dwa razy bramkarza rywala pokonał Kacper Adamczuk. Przy wyniku 17:13 szkoleniowiec gości Michał Tórz poprosił o czas. Męska rozmowa na niewiele się jednak zdała, bo dystans między zespołami cały czas się powiększał. Po przechwycie i świetnej kontrze na 20:14 trafił Mateusz Morawski. W końcówce miejscowi pilnowali już wyniku i ostatecznie zafundowali liderowi tabeli pierwszą porażkę w sezonie – 27:23.

Gorzej powiodło się drugiej z naszych ekip. AZS AWF Biała Podlaska do przerwy prowadził w Szczecinie z niepokonaną Sandra SPA Pogonią 15:11. W drugiej połowie

gospodarze odpłacili jednak akademikom i ostatecznie wygrali 33:31. Dzięki temu „Portowcy” jako jedyni zachowali miano niepokonanych po czterech kolejkach.

KPR Padwa Zamość – EneaWKS Grunwald Poznań 27:23 (10:11)

Padwa: Gawryś, Dragan – Bączek 5, Szymański 4, Adamczuk 3, Bielko 2, Golański 2, Kawka 2, Morawski 2, Skiba 2, Szląg 2, Fugiel 1, Małcki 1, Wleklak 1, Czerwinka, Florkiewicz.

Sandra SPA Pogoń Szczecin – AZS AWF Biała Podlaska 33:31 (11:15)

AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski, Solnica – Lewalski 6, Petlak 5, Andrzejewski 4, Tarasiuk 3, Szendzielorz 3, Burzyński 2, Rutkowski 2, Wierzbicki 2, Błaszczak 1, Chepyha 1, Książka 1, Lewandowski 1.

Pozostałe wyniki i tabela:
AZS UW Warszawa – Nielba Wągrowiec 34:41 ● Gwardia Koszalin – Stal Gorzów 25:29.

1. Pogoń	4	11	134-123
2. Padwa	4	9	123-115
3. Grunwald	4	9	118-113
4. Stal	4	8	121-122
5. Śląsk	3	7	100-80
6. Nielba	4	7	135-127
7. Jurand	2	6	76-63
8. AZS AGH	3	6	102-96
9. Anilana	3	3	89-89
10. AZS AWF	4	3	107-119
11. SMS ZPRP	3	3	86-99
12. Gwardia	3	0	79-87
13. Miedź	3	0	86-95
14. AZS UW	4	0	114-142

10 października: Jurand – Padwa (godz. 17). **11 października:** AZS AWF Biała Podlaska – AZS UW (15).

Prezent na urodziny

EKSTRALIGA RUGBY

To były wyjątkowe dni dla Edach Budowlanych. Klub z Lublina w piątek, podczas uroczystej gali świętował 50 urodziny. Dzień później drużyna Andrzeja Kozaka zrobiła swoje i zanotowała kolejne zwycięstwo. Tym razem ograła Drew Pal 2 Lechię Gdańsk 27:7

Kiedy przyjeżdża do ciebie drużyna, która w tym sezonie nie ma na koncie jeszcze ani jednej wygranej, to wiadomo, że liczysz na sukces. Chociaż spotkanie w Lublinie było wyrównane, to ostatecznie punkty do swojego konta dopisali gospodarze, którzy pokonali rywali z Gdańska 27:7. Miejscowi przyznali jednak, że musieli się mocno napocić, żeby pokonać Lechię.

– Myślę, że przeciwnik zagrał w Lublinie najlepszy mecz w tym sezonie. My liczyliśmy na naszą przewagę fizyczną, ale rywale zniewolowali to przez bardzo dobrą postawę w obronie. W naszej, niezłej grze przytrafiały się momenty, gdzie niepotrzebnie traciliśmy piłkę. Brakowało ostatniego podania i wykończenia. Ten wynik był cały czas stykowy – ocenia Andrzej Kozak, trener Edach Budowlanych.

Dumny z postawy drużyny był kapitan ekipy z Lublina Grzegorz Szczepański. – Lechia ewidentnie przyjechała do nas po zwycięstwo, postawiła nam trudne warunki. Jako gospodarze stanęliśmy na wysokości zadania. Jestem dumny ze świetnej obrony, każdy starał się wybronić sytuację indywidualnie. Od obrony mecz się zaczyna i jestem dumny, że wygraliśmy – dodaje Szczepański.

Edach Budowlani Lublin – Drew Pal 2 Lechia Gdańsk 27:7 (10:0)

Punkty Edach Budowlani: Oskar Rudziński 5 (1P), Oleksii Novikov 5 (1P), Wojciech Król 5 (1P), Jakub Bobruk 5 (1P), Kuziawakwashe Kazembe 5 (1P), Saba Nikolashvili 2 (1pd).

Punkty Drew Pal 2 Lechia: Dwyane Feris 5 (1P), Jakub Mozejko 2 (1pd).

Edach Budowlani: Rudziński, Thirion, Novikov, Król (79 S. Próchniak), Tjombe (56 Dec), Pietrkiewicz, Pasieczny (65 Mazur, 75 Pasieczny), Musur, Bobruk, Kazembe, Skalecki (79 Jasiński), Kearns, Szczepański, Psuj (75 Rudź), Węzka (56 Nikolashvili).

Totalny falStart

ORLEN BASKET LIGA PGE Start Lublin rozpoczął sezon od wysokiej porażki w Warszawie. Legia rozbiła czerwono-czarnych aż 90:68

KAMIL KOZIOL

Niespełna tydzień wcześniej w tej samej hali lublinianie wywalczyli pierwszy Peak S.A. Superpuchar Polski im. Adama Wójcika. W piątkowy wieczór podopieczni Wojciecha Kamińskiego skutecznie zatarli dobre wrażenie z tamtego turnieju i pozwolili Legii, aby ich rozgromiła.

Już początek meczu zwiastował olbrzymie problemy PGE Start. Były one głównie związane z pozycją rozgrywającego. Elijah Hawkins był brutalnie szkolony przez Andrzeja Plutę. Reprezentant Polski urządził swojemu przeciwnikowi naprawdę brutalne ćwiczenia i mijał go co chwila bez większego problemu. Kiedy po tych akcjach napotykał innego gracza Startu, to dobrze oddawał pikę. W ataku Hawkins także bił głową w mur, więc w ten sposób naprawdę ciężko było prowadzić z Legią wyrównaną walkę. Nic więc dziwnego, że już w drugiej kwarcie warszawianie prowadzili w dwucyfrowych rozmiarach.

Po zmianie stron wcale nie było lepiej, zwłaszcza, że z „czerwono-czarnych” zaczęła wychodzić frustracja. W efekcie przewinie-



Fragment piątkowego meczu w stolicy

FOT. MATERIAŁY PRASOWE PGE START LUBLIN

niami technicznymi zostali ukarani zarówno Hawkins, jak i trener Wojciech Kamiński. Dość szybko można był się zastanawiać, czy przewaga Legii sięgnie 30 pkt. Tak

się ostatecznie nie stało, bo gospodarze wygrali 90:68.

W PGE Start na swoim poziomie zagrał jedynie zagrał Tevin Mack, który zdobył 18 pkt. W miarę po-

prawny mecz zaliczył także Bryan Griffin, który dołożył 11 „oczek”. W Legii gwiazdą najwyższej jakości był Shane Hunter. Center Legii skompletował double-double, na

którełożyło się 16 pkt i 10 zbiórek.

Legia Warszawa – PGE Start Lublin 90:68 (26:19, 19:13, 25:15, 20:21)

Legia: Graves 16 (2x3), M. Kolenda 14 (1x3), Pluta 13 (1x3), Tass 8, Silins 6 (1x3) oraz Hunter 16, Shungu 8 (1x3), Niedziałkowski 4, Ponsar 3, Wilczek 2, Czapla 0.

Start: Mack 18 (1x3), Griffin 11, Krasuski 8 (2x3), Hawkins 7, Ford 2 oraz Wright 12 (1x3), Tennyson 7 (1x3), B. Pelczar 3, Put 0.

Sędziowali: Mordal, Kuzia i Skorek. **Widzów:** 1500.

Pozostałe wyniki: Zastal Zielona Góra – Górnik Zamek Książ Wałbrzych 79:86 • MKS Dąbrowa Górnicza – Energa Czarni Słupsk 83:71 • Energa Trefl Sopot – WKS Śląsk Wrocław 93:81 • Miasto Szkła Krosno – Dzik Warszawa 80:95 • AMW Arka Gdynia – Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski 90:83. Mecz Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń – King Szczecin zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Anwil Włocławek – Tauron GTK Gliwice odbędzie się dzisiaj.

10-13 października: Stal – Dąbrowa Górnicza • Anwil – Arka • Krosno – Start (sobota, godz. 15) • Górnik – Śląsk • Dzik – Trefl • Toruń – Legia • Czarni – King • Gliwice – Zastal.

Kolejny odcinek mistrzowskiego serialu

ORLEN SUPERLIGA KOBIE Już w środę dojdzie do drugiej w tym sezonie odsłony świętej wojny. W Lubinie miejscowe Zagłębie podejmie PGE MKS EL-Volt

W tym sezonie obie ekipy będą spotykać się wyjątkowo często. Maksymalnie drużyny z Lubina oraz Lubina mogą rozegrać aż 8 bezpośrednich spotkań – cztery w ramach Orlen Superligi, dwa w kwalifikacjach Ligi Europejskiej, a do tego doświadczenie może rywalizacja w Pucharze Polski. Walkę o jedno trofeum mają już za sobą. W końcówce sierpnia Zagłębie i PGE MKS EL-Volt spotkały się w łódzkiej Atlas Arenie w meczu o Superpuchar Polski. Wówczas wyraźnie lepsze były „miedziowe”, które triumfowały 30:24.

To był jednak początek sezonu, a skład PGE MKS EL-Volt był daleki od optymalnego. Teraz część zawodniczek już wróciła do trenowania, chociaż gra wciąż nie jest taka jak to sobie wyobraża Paweł Tetelewski. Lubliniankom zdarzyła się już zdarzyć poważna wpadka, jaką była wysoka porażka (17:26) z MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski. Ostatnio jednak wicemistrzyni Polski pokonała

w hali Globus silny zespół Enei MKS Gniezno 29:27. - W końcówce zbyt szybko chcieliśmy zdobyć bramkę i zagrać szybką akcję. To sprawiło, że Gniezno odrobiło trochę strat. Całokształt tego spotkania był dobry, dziewczyny pokazały charakter i wolę walki. Wykorzystaliśmy to, że Szimonetta Planeta jest wysoka, więc grała na kole. Joanna Andruszak miała wirusa i nie trenowała. Przyszła z marszu na mecz i w końcówce brakowało już jej siły. Planeta sama podeszła na treningu i powiedziała, że może pomóc na kole, bo kiedyś na tej pozycji grała na Węgrzech. Wiktoria Gliwińska ma spore umiejętności. Jeżeli zjedzie z niej stres, to z każdym meczem powinno być coraz lepiej – powiedział Paweł Tetelewski.

Zagłębie jednak jest w znakomitej dyspozycji, o czym mogli przekonać się na własne oczy kibice w naszym regionie. W środę bowiem grało w Biłgoraju z Galiczą Lwów i rozgromiło ukraiński zespół 31:19.

Mecz w Lubinie rozpocznie się o godz. 20.30 i będzie poka-

zywany na sportowych antenach Polsatu. - Naszym kolejnym przeciwnikiem jest KGHM MKS Zagłębie Lubin. Wiemy z kim gramy, ale nie wiemy, w jakim składzie zagramy. Mam nadzieję, że ktoś jeszcze wskoczy do składu i nam pomoże. Pojedziemy do Lubina powalczyć o dobry wynik. Jedziemy w dobrym nastroju, bo po części udało się zmaść płamę z Piotrkowa Trybunalskiego. Drużynę poznaje się w momentach, kiedy się przykleknie i idzie gorzej – kończy Paweł Tetelewski.

1. Zagłębie	5	15	183-124
2. Volt	5	12	163-127
3. Piotrcovia	4	9	123-102
4. Kobierzycze	3	9	97-81
5. Start	4	6	119-124
6. Gniezno	5	6	140-152
7. Galiczan	5	6	126-142
8. Ruch	3	0	84-106
9. Sośnica	4	0	107-141
10. Koszalin	4	0	104-147

8-12 października: Galiczan – Koszalin (niedziela, godz. 16, Biłgoraj) • Sośnica – Ruch • Piotrcovia – Start • Gniezno – Kobierzycze • Zagłębie – Volt (środa, godz. 20.30)

To było święto piłki nożnej

LIGA KONFERENCJI Crystal Palace nie dał szans Dynamu Kijów w meczu rozgrywanym w Lublinie

Takiego najazdu angielskich fanów chyba nikt się nie spodziewał. Dobre połączenia lotnicze pomiędzy stolicą Wielkiej Brytanii, a Lublinem sprawiło, że na Arenie pojawiło około dwóch tysięcy fanów Crystal Palace. Zresztą w czwartek chyba każdy wiedział, że tego dnia wieczorem w Lublinie odbywa się wyjątkowe wydarzenie. Anglicy byli bowiem bardzo widoczni w centrum miasta, gdzie paradowali w klubowych koszulkach czy szalikach, zwiedzali miasto i stołowali się w restauracjach. Na stadionie zresztą także nie było wątpliwości, kto, przynajmniej pod względem kibicowskim, jest tego wieczoru stroną dominującą. Fani z Londynu byli bardzo głośni, świetnie zorganizowani i stworzyli taką atmosferę, że momentami można było zastanawiać się czy przypadkiem nie przenieśliśmy się na Wyspy Brytyjskie. Delegacja fanów Dynama ginęła w huku stworzonym przez fanów Crystal Palace.

Początek meczu jednak rozczarował, bo długo pod obiema bramkami nie działo się nic ciekawego. Stadion odleciał wreszcie w 31 minucie, kiedy kolejna centra w pole karne wylądowała na głowie Daniela Munoz. Kolumbijczyk, który w swoim dorobku ma medale Copa America, uderzył w przeciwny róg nie dając szans ukraińskiemu bramkarzowi.

Po zmianie stron obraz gry się nie zmienił i nadal to Crystal Palace było stro-

ną dominującą. W 55 min Anglicy nawet trafili do siatki, ale piękne wykończenie akcji przez Eddie Nketiaha nic nie dało, bo były gracz Arsenalu był na spalonym. Chwilę później reprezentant Anglii zdobył gola już w prawidłowy sposób, a jego strzał poprzedziło piękne założenie siatki rywalowi przez Yeremi Pino.

– Wiedzieliśmy, że Dynamo jest mocnym zespołem. W poprzednim sezonie grali z naprawdę mocnymi firmami i to doświadczenie było widać na boisku. Myślę jednak, że kontrolowaliśmy to spotkanie. Może czerwona kartka nieco nam skomplikowała sytuację, ale wygraliśmy dość pewnie. Liga Konferencji Europy jest dla nas tak samo istotna jak mecze w rodzimych rozgrywkach. Na pewno jednak w zmaganiach europejskich spotykamy się z różnymi stylami, co nas tylko rozwija. Jestem dumny z drużyny i z tego jak prezentuje się w tym sezonie – powiedział Oliver Glasner, trener Crystal Palace. **(KK)**

Dynamo Kijów – Crystal Palace 0:2 (0:1)

Bramki: Munoz (32), Nketiah (57).

Dynamo: Nescheret – Mykhavko (32 Voloshyn), Thiare, Bilovar, Tymchyk 81 Karavaiev), Brazhko, Dubinchak, Shaparenko (80 Blanut), Yatsyk (66 Pikhalyonok), Yarmolenko (66 Ogundana), Guerrero.

Crystal Palace: Henderson, Guehi, Lacroix, Richards, Sosa, Hughes (51 Lerma), Wharton, Munoz (87 Cardines), Pino (68 Sarr), Kamada (68 Devenny), Mateta (46 Nketiah).

Sędziował: D'Hondt (Belgia). **Widzów:** 6839.

Derby Sparty z Unią na remis

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Sparta Rejowiec Fabryczny zmierzyła się w derbach na swoim boisku z Unią Rejowiec. Gospodarze celowali w pierwszy komplet punktów, ale spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem

Bartosz Surman

Zespół z Rejowca Fabrycznego przed sobotnim spotkaniem miał na koncie cztery remisy i trzy porażki i chciał w derbach sięgnąć po premierowe zwycięstwo. Natomiast Unia przyjechała na trudny teren z zamiarem wywalczenia trzeciego zwycięstwa w lidze.

Sobotnie spotkanie okazało się typowym meczem derbowym. Na boisku dominowała głównie walka, a żadna ze stron nie potrafiła zdecydowanie przejąć inicjatywy na boisku. Kibice nie doczekali się bramek przed przerwą, a po zmianie stron sytuacja wyglądała tak samo. Gorąco zrobiło się w samej końcówce po zamieszaniu w polu karnym, ale piłkarze Sparty nie zdołali skierować piłki do siatki i mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

– Derby to mecze, które rządzą się swoimi prawami i mają swoje dodatkowe smaczki. Tak było i tym razem, a kibice obejrzeni typowy mecz walki. Nie ma co ukrywać, nie było to pod względem piłkarskim wielkie widowisko. Oba zespoły walczyły o strzelenie decydującej bramki. Więcej okazji mieli nasi rywale, a nam brakowało



Sparta Rejowiec Fabryczny wciąż czeka na pierwszą wygraną w lidze

FOT. SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY/FACEBOOK

skutecznego dogrania w kluczowych momentach. Dopisujemy jeden punkt w meczu na ciężkim terenie i skupiamy się na walce o punkty w kolejnych spotkaniach – skomentował spotkanie Roman Rossa, trener Unii.

– W derbach chcieliśmy powalczyć o pierwsze zwy-

cięstwo w tym sezonie. W pierwszej połowie moim zdaniem to my byliśmy zespołem lepszym. Po przerwie mecz się wyrównał, ale w końcówce mogliśmy przechylić szalę na naszą korzyść. W doliczonym czasie gry Andrzej Głowacki mając świetną okazję na zdobycie

gola nie trafił czysto w piłkę i spotkanie zakończyło się remisem – mówi Kamil Góra, trener Sparty. – Wciąż czekamy na premierowe trzy punkty. Za tydzień czeka nas ciężki mecz w Łopienniku, ale pojedziemy tam z myślą o zdobyciu trzech punktów – dodał Góra.

Sparta Rejowiec Fabryczny – Unia Rejowiec 0:0

Sparta: Wikto – Melnyk, Oleksiejuk (55 Mazurek), Guz (80 Charmast), Chybiak (70 Psuja), Barabasz, Gabreliński, Rutkowski, Adamiec, Głowacki, Piorun.

Unia: Pastuszak – Paśnik, Górny, Karauda, Nowaczek (60 Soczyński), Czerwiński, Martyn (65 Krupicz), Huk (75 B. Palonka), Kwiatosz, Karaś (46 W. Rossa), J. Koziół (82 Marcyniuk)

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

Ruch Izbica – Frassati Fajslawice 6:2 (Gałka 47, 50, Śliwa 51, Jaremek 58, Knap 84, Lewandowski 90 – Kowalczyk 5, Stefaniak 76) • **EKO Różanka – Ogniwo Wierzbiica 3:1** (Chwedoruk 20, 89, Małdysh 79 – Sitarczuk 76) • **Astra Leśniowice – Włodawianka Włodawa 1:1** (Staszewski 64-samobójcza – Fedoruk 32) • **Kłos Gmina Chełm – Chelmianka II Chełm 0:0** • **Sparta Rejowiec Fabryczny – Unia Rejowiec 0:0** • **Vitrum Wola Uhruska – Hetman Żółkiewka 2:0** (K. Dąbrowski dwie) • **Brat Siennica Nadolna – GKS Łopiennik** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Astra	8	20	31-8
2. Eko	8	18	26-12
3. Ruch	8	16	23-19
4. Brat	7	16	16-6
5. Włodawianka	8	15	20-11
6. Chelmianka II	8	14	25-12
7. Ogniwo	8	11	13-13
8. Kłos	8	9	11-11
9. Frassati	8	8	16-25
10. Unia	8	8	7-14
11. Sparta	8	5	12-20
12. Vitrum	8	5	11-25
13. Hetman	8	4	8-27
14. Łopiennik	7	2	4-20

11-12 października: Hetman – Kłos • Ogniwo – Vitrum • Frassati – Eko • Unia – Ruch • Łopiennik – Sparta • Włodawianka – Brat • Chelmianka II – Astra.

Młodzież z Białej Podlaskiej nie boi się nikogo

BIALSKOPODLASKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Podlasia Biała Podlaska wciąż przewodzą stawce. W niedzielę podopieczni Jakuba Dobosza gładko pokonali Absolwenta Domaszewnica

To był dość łatwy mecz dla piłkarzy rezerw trzecioliigowca. Wprawdzie na jego samym początku było małe trzęsienie ziemi, bo w 22 min Jakub Dołęga niespodziewanie dał prowadzenie gościom. Miejscowi piłkarze jednak nie przestraszyli się perspektywy porażki i szybko zaczęli odrabiać straty. Udało im się to bardzo szybko, bo w 33 min do siatki trafił Hubert Wasilewski. – Mam pretensje do swoich zawodników, bo gola straciliśmy po stałym fragmencie gry. Grając z tak mocnym rywalem nie możemy popełniać błędów przy stojącej piłce – powiedział Robert Różański, opiekun Absolwenta.

Trener piłkarzy z Domaszewnicy może być jeszcze bardziej rozczarowany, bo jego



Red Sielczyk przegrał u siebie z Sokół Adamów 0:3

FOT. KS RED SIELCZYK/FACEBOOK

podopieczni w końcówce pierwszej połowy zmarnowali rzut karny. Pechowym wykonawcą był Konrad Pioruński, który z 11 m nie trafił w światło bramki.

Po zmianie stron Podlasie już zdominowało niższe notowanego przeciwnika. Sytuacji było sporo, ale gole padły dopiero po 20 min gry. Najpierw trafił Adrian Sie-

mieniuk, a później Jan Kaszkiel i Mikołaj Jenda. – Cieszy mnie reakcja moich podopiecznych na straconego gola. Widać, że nie mamy z tym problemu, gramy dalej

swoje i idziemy po zwycięstwa. Nie napinamy się jednak na walkę o awans do IV ligi. Chcemy wygrywać każdy kolejny mecz, a dopiero później zobaczymy dokąd nas to doprowadzi. Wiadomo, że „okręgówka” nie jest punktem docelowym dla piłkarzy rezerw – mówi Jakub Dobosz, trener Podlasia II Biała Podlaska. **(KK)**

Wyniki: Podlasie II Biała Podlaska – Absolwent Domaszewnica 4:1 (Wasilewski 33, Siemieniuk 65, Kaszkiel 72, Jenda 85 – Dołęga 22) • **Unia Żabików – Victoria Parczew 3:3** (Pawelec 19, 42 z karnego, Palica 61 – Waniowski 7, Bednarczyk 31, Gryczuk 44) • **Orzeł Czemierniki – LKS Milanów 2:4** (Kuźma 45, 90 – Ostapiuk 32, 53, 64, Pawlina 89) • **Grom Kąkolewnica – Lutnia Piszczac 3:6** • **KS Red Sielczyk – Sokół Adamów 0:3.**

Mecze KS Drelów – Az-Bud Komarówka Podlaska, Kuja-wiak Stanin – Bizon Jeleniec i ŁKS Łazy – Unia Krzywda zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Podlasie II	9	24	36-13
2. Orzeł	9	18	29-16
3. Sokół	9	18	16-10
4. Victoria	9	17	34-18
5. Drelów	8	17	21-7
6. Milanów	9	16	34-20
7. Sielczyk	9	16	15-14
8. Lutnia	9	15	25-20
9. Az-Bud	8	13	28-17
10. Absolwent	9	10	19-22
11. Grom	9	10	15-24
12. Żabików	9	10	13-23
13. Krzywda	8	6	8-37
14. Łazy	8	4	11-22
15. Stanin	8	3	5-22
16. Bizon	8	3	11-35

11-12 października: Absolwent – Sokół • Krzywda – Sielczyk • Bizon – Łazy • Lutnia – Kuja-wiak • Milanów – Grom • Az-Bud – Orzeł • Victoria – Drelów • Podlasie II – Żabików.

Historia lubi się powtarzać

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Powiślak Końskowola wciąż zachwyca formą. Piłkarze beniaminka przewodzą tabeli i w tym sezonie jeszcze nie zaznali smaku porażki

KAMIL KOZIOL

Historia Powiślaka Końskowola to materiał na naprawdę ciekawy film. Skromny klub, który w pierwszej dekadzie XXI w. był etatowym A-klasowcem, w sezonie 2011/2012 wreszcie wywalczył upragniony awans do lubelskiej klasy okręgowej. Na tym poziomie spędził tylko rok, bo wygrał „okręgowkę”. Zrobił to wówczas w dramatycznych okolicznościach walcząc do ostatniej kolejki z KS Dąbrowica, który wyprzedził o zaledwie punkt. W IV lidze Powiślak czuł się wybornie i spędził tam aż 10 sezonów. Ostatni, ten z lat 2022-2023, zakończył na pierwszym miejscu w grupie spadkowej. Kolejnego już nie było, bo klub wycofał seniorską sekcję z rozgrywek IV ligi. Po roku wznowił działalność zaczynając od A-klasy.

Wygrał ją bardzo pewnie wyprzedzając Czarnych 1947 Dęblin aż o 11 pkt. Powiślak wygrał 23 spotkania, zremisował 3 i żadnego nie przegrał. Seria meczów bez porażki wciąż trwa, chociaż



Piłkarze Powiślaka Końskowola świętują pozycję lidera lubelskiej klasy okręgowej

FOT. FACEBOOK POWIŚLAKA KOSKOWOLA

jest kontynuowana już na poziomie lubelskiej klasy okręgowej. Powiślak po 9 kolejkach przewodzi tabeli, a jedyne punkty stracił remisując z rezerwami Stali Kraśnik. Jak tak dalej pójdzie, to historia

zatoczy koło i piłkarze z Końskowoli tak jak w sezonie 2012/2013 jako beniaminek wygrają rozgrywki lubelskiej klasy okręgowej.

O sile drużyny Marcina Rożka przekonała się w sobo-

tę Tarasola Cisy Nałęczów. Powiślak wygrał 2:0, chociaż nie byłoby prawdą powiedzieć, że ten triumf był wyjątkowo spokojny. Gospodarze bowiem zawiesili liderowi poprzeczkę naprawdę wysoko,

a sam mecz mógł się podobać kibicom. Wysokie tempo sprawiło, że na boisku nie brakowało ciekawych akcji. Gole jednak długo nie padały. W 61 min jednak rzut różny zakończył się skutecznym uderzeniem w wykonaniu Pavlo Semeniuka. To był wyjątkowy mecz dla ukraińskiego snajpera, bo jego poprzednim pracodawcą była właśnie Tarasola Cisy. W 83 min wynik ustalił Jakub Figura.

– To nie było jednostronne spotkanie. Przy stanie remisowym mieliśmy 2 czy 3 sytuacje, w których wystarczyło dobrze dograć piłkę do kolegi, a padłby gol. Ten mecz mógł się potoczyć w obie strony. Gramy dobrze, ale brakuje nam wykończenia. Liga jest jednak maratonem, a przed nami jeszcze wiele spotkań – mówi Paweł Prana-gal, opiekun Tarasoli Cisy.

Wyniki: Trawena Trawniki – Wisła Puławy 1:1 (Jeleniewski 2 z karnego – Piskorz 4) • Tarasola Cisy Nałęczów – Powiślak Końskowola 0:2 (Semeniuk 61, Figura 83) • Avia II Świdnik – LKS Kamionka 5:3 (D. Wójcik 12, 36, Bezkorova-

inyi 14, Żmuda 61, 85 – M. Białek 43, Woźniak 78, Cybul 79) • Sygnał Lublin – Stal II Kraśnik 0:2 (Pawłos 57, Błaszczuk 83) • Górnik II Łęczna – Opolanin Opole Lubelskie 4:1 (Bajus 41, Samonek 56, Steszuk 68, Dua 87 – Rak 90+2) • Piaskovia Piaski – Hetman Gołab 2:5 (Kłys 65, 85 z karnego, Giziński 55. 60, Piłat 65, • POM Iskra Piotrowice – Polesie Kock 0:0 • Stal Poniatowa – KS Cisowianka Drzewce 2:3.

1. Powiślak	9	25	32-8
2. Cisowianka	9	22	27-12
3. Stal	8	18	17-9
4. Górnik II	9	18	24-13
5. Polesie	9	17	29-19
6. POM	9	17	18-11
7. Avia II	9	16	17-12
8. Hetman	9	14	32-25
9. Tarasola	8	10	14-13
10. Trawena	9	9	11-18
11. Sygnał	8	8	11-21
12. Piaskovia	9	7	13-32
13. Stal II	9	6	15-25
14. Opolanin	8	5	10-19
15. Kamiona	8	3	13-24
16. Wisła	8	1	8-30

11-12 października: Wisła – Cisowianka • Opolanin – Stal • Stal II – Górnik II • Kamionka – Sygnał • Powiślak – Avia II • Polesie – Tarasola • Hetman – POM • Trawena – Piaskovia.

Wreszcie zagrali na piątkę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Dla kibiców Olimpiakosu Tarnogród pierwsza część rundy jesiennej była istnym poligonem przykrych doświadczeń. Zespół dowodzony przez trenera Tomasza Mazurka przegrał osiem spotkań i z zerowym dorobkiem punktowym zamykał ligową tabelę. W sobotę w Tarnogrodzie doszło do upragnionego przełamania i zwycięstwa 5:0 nad Błękitnymi Obsza

Zamykający przed dziewiątą kolejką ligową tabelę gospodarze chcieli wykorzystać atut własnego boiska i sięgnąć po upragnione trzy punkty. Olimpiakos zaczął realizować plan w 29 minucie po tym jak Serhii Olekh zabrał piłkę jednemu z obrońców rywala i trafił na 1:0.

W drugiej połowie worek z bramkami rozwiązał się na dobre. W 52 minucie dobre prostopadłe podanie otrzymał Temurbek Nabijonov i wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem Błękitnych. 10 minut później po bardzo podobnej akcji do siatki trafił Olekh i gospodarze byli już o włos od przełamania. Nie przestali jednak atakować. W 70 minucie padła najbardziej osobliwa bramka w tym spotkaniu. Piłkę z rzutu rożnego kopnął Paweł Wiciejowski i zrobił to w taki sposób, że ta wpadła do siatki gości. Wynik spotkania w 81 minucie ustalił Olekh popisując się sprytnym lobem nad bramkarzem z Obszy i Olimpacos sięgnął po premierowy komplet punktów w tym sezonie.

– Można powiedzieć, że w końcu zagraliśmy „na piątkę” – mówi To-



Olimpiakos Tarnogród wygrał pierwszy mecz w tym sezonie

FOT. OLIMPIAKOS TARNOGRÓD/FACEBOOK

masz Mazurek, trener Olimpiakosu. – Myślę, że wynik oddaje przebieg tego spotkania. W pierwszej połowie zaprezentowaliśmy się nieco słabiej, a Błękitni też mieli swoje okazje. Jednak później kontrolowaliśmy ten mecz. Cieszymy się z wygranej, a ja jako trener jestem zadowolony, że wreszcie miałem pozytywny ból głowy co do wyboru wyjściowej jedenastki. Po proble-

mach kadrowych z poprzednich kolejek tym razem dysponowaliśmy zdecydowanie mocniejszym składem – dodaje szkoleniowiec ekipy z Tarnogrodu.

Dzięki sobotniej wygranej Olimpiakos opuścił ostatnie miejsce w tabeli kosztem Potoku Sitno. Za tydzień oba te zespoły spotkają się ze sobą w bezpośrednim pojedynku, które śmiało można będzie na-

zwać meczem o „sześć” punktów. – Przełamanie punktowe przyszło w idealnym dla nas momencie, ale trzeba pracować dalej. Za tydzień pojedziemy na niewygodny teren do wymagającego rywala. Zapewne mecz w Sitnie nie będzie piękny, ale umiemy tam grać i celujemy w kolejny komplet punktów – zapowiada Mazurek.

BARTOSZ SURMAN

Olimpiakos Tarnogród – Błękitni Obsza 5:0 (1:0)

Bramki: Olekh (29, 62, 81), Nabijonov (52), Wiciejowski (70).

Olimpiakos: Bartosik – M. Grabowski (82 Niedzielski), Gancarz, Cios (70 B. Szymanik), Wiciejowski – Hyz (62 Diop), Klecha, Stetskiv (85 M. Szymanik), Gardzielik (80 Kolbuch), Nabijonov (86 M. Świtała) – Olekh.

Błękitni: Małocha – B. Kulpa, Mazurek, Michalak, A. Przytuła (77 M. Przytuła), K. Przytuła (51 J. Kulpa), Shukailo, Stelmach, Strug (65 Ćwik), Tadra, Wróbel (55 Futyma).

Sędziował: Wróbel.

Pozostałe wyniki: Pogoń 96 Łaszczówka – Potok Sitno 2:0 (Habura, Lasota) • BKS Bodaczów – Huragan Hrubieszów 3:1 (Woźniak 45, Sas 61, Wróbel 67 – Oleszczuk 12) • Andoria Mircze – Korona Łaszczów 1:1 (Wójtowicz 80-karny – Zawiaślak

60) • Roztocze Szczepieszyń – Graf Chodywańce 1:5 (Bud 57 – M. Viničius 2, 21, 58, Bobyliak 44, Dźwierzyński 73) • Omega Stary Zamość – Sparta Łabunie 7:1 (Łapiński 13, 35, Dyrkacz 23-karny, 88, Buczek 63, Tucki 69, 84 – Pilipczuk 44) • Victoria Łukowa – Gryf Gmina Zamość 3:1 (R. Stępień 33, Marzęda 53, Welman 61-karny – Kushch-Vasylyshyn 69-karny) • Huczwa Tyszowie – Grom Różaniec 2:5.

1. Victoria	9	27	33-2
2. Bodaczów	9	24	33-8
3. Graf	9	23	24-7
4. Gryf	9	18	31-13
5. Andoria	9	17	20-9
6. Huczwa	9	15	24-19
7. Huragan	9	14	17-20
8. Korona	9	13	17-21
9. Grom	9	12	22-26
10. Omega	9	11	24-20
11. Pogoń	9	11	14-18
12. Błękitni	9	6	7-18
13. Sparta	9	6	10-33
14. Roztocze	9	5	9-24
15. Olimpiakos	9	3	12-35
16. Potok	9	1	8-32

11-12 października: Graf – Błękitni • Potok – Olimpiakos • Grom – Pogoń • Korona – Huczwa • Sparta – Andoria • Gryf – Omega • Huragan – Victoria • Roztocze – Bodaczów.

Gracz Parmy nie pomógł

BETCLIC III LIGA

Niespodzianka w meczu Cracovia II – Podlasie. „Pasy” dwa razy prowadziły, ale nie dopisały do swojego konta ani jednego punktu. Biało-zieloni w drugiej połowie odwrócili wynik z 1:2 na 4:2

Co ciekawe, w „podstawie” gospodarzy wyszedł były gracz Parmy Gabriel Charpentier, który w poprzednim sezonie zaliczył 10 występów w Serie A i zdobył jednego gola. Reprezentant Gabonu dał o sobie znać już w... drugiej minucie. Po akcji Thiago świetnie przyspieszył do siatki z ostrego kąta. Tuż po dwóch kwadransach bardzo dobrze zachował się za to Maksym Horzhui, który dostał podanie na lewym skrzydle. Złamał akcję do środka i doprowadził do wyrównania strzałem po krótkim rogu.

Błyskawicznie odpowiedział Mateusz Tabisz, który po „klepcie” z Thiago uderzył bardzo precyzyjnie, bo piłka odbiła się od słupka i wylądowała w siatce. Podlasie nie zamierzało jednak rezygnować. Po akcji prawym skrzydłem Kacpra Jakóbczyka jego centrę świetnie zamknął Horzhui. Tuż po godzinie gry zawałił bramkarz Cracovii II. Jakóbczyk zdecydował się na strzał, a nie dośrodkowanie z rzutu wolnego i niespodziewanie zrobiło się 2:3. W 79 minucie po rzucie rożnym kapitałnie głową uderzył za to Eryk Mikołajewski i niespodziewanie trzy punkty pojechały do Białej Podlaskiej.

Dzięki wygranej drużyna Macieja Oleksiuka podtrzymała świetną formę na wyjazdach. W czterech takich występach jego podopieczni wywalczyli już 10 punktów.

(LUKISZ)

Cracovia II – Podlasie Biała Podlaska 2:4 (2:1)

Bramki: Charpentier (2), Tabisz (39) – Horzhui (34, 56), Jakóbczyk (64), Mikołajewski (79).

Podlasie: Jeż – Mikołajewski, Konaśzewski, Gocha, Mróz (46 Andrzejuk), Orzechowski, Manamela (46 Maluga), Dmitruk, Jakóbczyk (90 Kaczyński), Horzhui (76 Urbański), Wnuk (70 Grochowski).

Tylko Świdnia z kompletem

BETCLIC III LIGA Nieudana sobota dla naszych zespołów. Porażki poniosły: Avia i Chełmianka. Remis w doliczonym czasie gry uratowała Stal Kraśnik. W gazie jest za to Świdniczanka, która zanotowała trzecie zwycięstwo z rzędu

Łukasz Gładysiewicz

W Świdniku Avia szybko przegrywała z Wiślanami Skawina po голу Błażeja Radwanka. Błyskawicznie do remisu doprowadził Patryk Małecki, ale w 15 minucie świetnie podanie Jakuba Guta na drugiego gola zamienił Grzegorz Marszałik. Skoro po kwadransie obejrzelśmy trzy gole, to wszyscy spodziewali się świetnego widowiska. Bramek już jednak nie było, a Wiślanie zabrali do domu cenne trzy punkty.

Avia Świdnik – Wiślanie Skawina 1:2 (1:2)

Bramki: Małecki (8) – Radwanek (4), Marszałik (15).

Avia: Białka – Dobrzyński (46 Orzechowski), Kursa, Rozmus, Assuncao (73 Maj), Kamiński (84 Zawadzki), Uliczny, Małecki (63 Kalinowski), Marek (46 Zuber), Pisarek, Remeniuk.

Świdniczanka prowadziła na wyjeździe ze Spartą Kazimierza Wielka już 3:0. Gospodarze doszli do głosu dopiero w doliczonym czasie gry. Zdobyli dwie bramki, ale na więcej zabrakło już czasu.

– Na pewno niepotrzebnie doprowadziliśmy do takiej nerwowej końcówki – przyznaje Łukasz Jankowski, trener przyjezdnych. – Popelniliśmy proste błędy, ale ja też trochę pomieszałem w zespole. Poprzestawiałem chłopakom pozycje, najważniejsze jednak, że mamy kolejne trzy punkty. Czy zasłużenie? Ja uważam, że tak. To był jednak taki chaotyczny mecz. Były lepsze fragmenty, ale i takie, kiedy na boisku było sporo bijatyki, nie na poziomie trzeciej ligi. Oni posyłał tylko górne piłki do przodu. My poza bramkami mieliśmy jeszcze dwie, naprawdę dobre okazje, ale swoje i tak strzeliliśmy. Myślę, że w ostatnim czasie widać u nas poprawę przede wszystkim, jeżeli chodzi o skuteczność. W trzech ostat-



Świdniczanka wygrała już trzy mecze z rzędu

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

nich występach wpisaliśmy się na listę strzelców 10 razy – dodaje opiekun „Świdni”.

Sparta Kazimierza Wielka – Świdniczanka Świdnik 2:3 (0:1)

Bramki: Bajorek (90+1), Krawiec (90+4) – Kopczyński (12), Poleszak (71, 89).

Świdniczanka: Śliwka – Futa, Figiel, Sienicki, Fedoruk (36 Brzyński), Szymała, Tymosiak, Kopczyński (65 Sikora), Kutyla (65 Stec), Poleszak, Wojciechowski (65 Łuczuk).

Chełmianka prowadziła w Kielcach z Koroną II 1:0 po голу Maks Cichockiego. Niestety, później strzelali już jedynie rywale, którzy ostatecznie wygrali 3:1.

– Nic nie zapowiadało wyniku 2:1 do przerwy. To my szybko objęliśmy prowadzenie, a później niewiele się działo na boisku. To był mecz w środku pola. Rywale w końcówce wyrównali, my chcieliśmy szybko odpowiedzieć i zamiast strzelić na 2:1, po kontrze dostaliśmy drugiego gola. Po przerwie zaczęło się od głowy Krystia-

na Derkacza, ale po kolejnej kontrze to rywale podwyższyli na 3:1. Mieliśmy piłkę, ale nie doszliśmy już do czystej sytuacji. Przeciwnik był bardzo skuteczny, bo oddał cztery strzały, a zdobył trzy bramki. My mamy problem z finalizacją. Nie potrafimy też znaleźć recepty, jak nie idzie – ocenia Ireneusz Pietrzykowski, opiekun klubu z Chełma.

Korona II Kielce – Chełmianka Chełm 3:1 (2:1)

Bramki: Minuczyc (38, 44), Nojszewski (68) – M. Cichocki (8).

Chełmianka: Wilk – Adamski, M. Cichocki, Derkacz, Krawczun, Kobiałka (46 Mydlarz), P. Cichocki, Babor (46 Jabłoński), Korbecki (74 Banaszewski), Karbownik (78 Kiezbak), Branecki (68 Tomczyk).

W Kraśniku Stal w samej końcówce starcia z Czarnymi Polaniec straciła gola po przypadkowym zagranu ręką i rzucie karnym. W doliczonym czasie gry po wrzutce Rafała Króla zdążył jednak wyrównać 17-letni Dawid Kogut.

– Piłka potrafi być bardzo nieprzewidywalna. Cały mecz się męczysz, ciężko o gole, a nagle w samej końcówce padają dwa. Cieszę się, że zdążyliśmy jeszcze wyrównać, szacunek dla chłopaków. Pierwsza połowa była przeciętna, w drugiej było lepiej. Rywale mieli swoją szansę, a my później dwie „setki”, które zmarnowaliśmy. Zawsze gramy o zwycięstwo, tym bardziej u siebie, ale w tych okolicznościach remis jest dobrym wynikiem – ocenia Robert Chmura, trener Stali.

Stal Kraśnik – Czarni Polaniec 1:1 (0:0)

Bramki: Kogut (90+2) – Ortiz (89-z karnego).

Stal: Grabowski – Czapla (83 Pacek), Pietroni, R. Majewski, Nowak, Wyjadłowski (70 Jędrasik), Bartoś, Skrzyński (70 Wawryszczuk), Król, Koziej (70 Kogut), Sz. Majewski (88 M. Majewski).

Pozostałe wyniki i tabela: Pogoń-Sokół Lubaczów – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:0 ● Siarka Tarnobrzeg – Naprzód Jędrzejów 4:0 ● Star Starachowice – Sokół Kolbuszowa Dolna 2:0 ● Wisła II Kraków – Wisłoka Dębica 1:2

1. KSZO	11	25	20-9
2. Wiślanie	11	23	23-19
3. Avia	11	22	24-16
4. Chełmianka	11	21	17-13
5. Siarka	11	17	22-16
6. Podlasie	11	17	22-19
7. Star	11	17	17-14
8. Cracovia II	11	17	19-22
9. Pogoń-Sokół	11	16	18-13
10. Korona II	11	16	22-21
11. Wisłoka	11	16	14-13
12. Stal	11	15	20-14
13. Świdniczanka	11	12	19-20
14. Naprzód	11	12	15-21
15. Czarni	11	10	16-22
16. Sokół	11	7	11-20
17. Sparta	11	7	15-27
18. Wisła II	11	6	18-33

10-11 października: Avia – Sokół ● Chełmianka – Wiślanie ● Cracovia II – Sparta ● Czarni – Świdniczanka ● Korona II – Wisła II ● KSZO – Siarka ● Naprzód – Star ● Podlasie – Pogoń-Sokół ● Wisłoka – Stal.

Szybki nokaut na Wieniawie

PIŁKARSKA IV LIGA W najciekawszym meczu weekendu wielkich emocji nie było. Już w 51 minucie Łada 1945 Biłgoraj prowadziła na wyjeździe z Lublinianką 3:0. Gospodarze na otarcie łez zaliczyli tylko honorowe trafienie w samej końcówce

Tuż po kwadransie wynik na Wieniawie otworzył Jakub Knap. W końcówce przedwcześnie do szatni musiał się udać Jakub Bednara, który faulował wychodzącego na czystą pozycję przeciwnika. Wyleciał z boiska, a piłkarze Marcina Zająca od razu po wznowieniu gry wykorzystali grę w przewadze. Najpierw na 2:0 podwyższył Cezary Pęczak, a już w 51 minucie Patryk Czułowski odebrał miejscowemu resztki nadziei trzecim golem.

Dopiero trzeci domowy mecz w tym sezonie rozegrał w weekend Bug Hanna.

W każdym z tych spotkań beniaminek napsułość krwi faworytom. Zremisował z Hetmanem Zamość, Lublinianka uratowała punkt w doliczonym czasie gry, a Lewart Lubartów w sobotę musiał się sporo napocić, żeby odwrócić wynik z 0:2 na 3:2. Bohaterem gości był Arkadiusz Bednarczyk, który skompletował hat-tricka. Tego najważniejszego gola, na wagę trzech punktów zdobył po strzale z... połowy boiska.

Nie łąda sztuki dokonali piłkarze Tomasovii. Jeszcze w 90 minucie przegrywali u siebie z Granitem Bychawa

2:3. A ostatecznie wygrali 4:3. W trzeciej dodatkowej minucie wyrównał Przemysław Orzechowski, a za chwilę bohaterem niebiesko-białych został Adrian Leszczyński.

(LUKISZ)

PIŁKARSKA IV LIGA

Lublinianka Lublin – Łada 1945 Biłgoraj 1:3 (Koneczny 90 – Knap 17, Pęczak 47, Czułowski 51) ● **Janowianka Janów Lubelski – MKS Ruch Ryki 7:1** (Piechniak 11, 40, 46, Brillant 22, 56, 68, Mistrzyk 86 – Bułhak 60) ● **Orleża Spomlek Radzyń Podlaski – Motor II Lublin 1:0** (K. Rycaj 70) ● **Tomasovia**

Tomaszów Lubelski – Granit Bychawa 4:3 (Grzęda 10, 43, Orzechowski 90+3, Leszczyński 90+5 – Juchna 28, 57, Skrzypek 52) ● **Orleża Łuków – Start Krasnostaw 1:2** (Szymeccki 3 – Strug 56, Lenard 74) ● **Hetman Zamość – Tur Milejów 5:0** (Skiba 16, 71, Serdiuk 59, Wardęski 69, Eze 73) ● **Huragan Międzyrzec Podlaski – Tanew Majdan Stary 1:3** (De Souza 8 – Semenik 17-samobójcza, Książek 33, Skwarek 62) ● **Bug Hanna – Lewart Lubartów 2:3** (Grzegorzczak 22, Rodriguez 25 – Bednarczyk 45+1, 76, 80).

1. Hetman	9	25	31-6
2. Orleża R.	9	22	25-12

3. Lewart	9	21	29-10
4. Tomasovia	9	20	20-10
5. Łada	9	18	24-9
6. Janowianka	9	17	23-12
7. Lublinianka	9	15	22-13
8. Start	9	15	17-20
9. Tur	9	10	14-20
10. Granit	9	10	13-20
11. Bug	9	9	17-19
12. Ruch	9	7	16-28
13. Orleża Ł.	9	7	8-19
14. Motor II	9	6	13-17
15. Tanew	9	3	7-26
16. Huragan	9	0	7-45

11-12 października: Granit – Łada ● Lewart – Lublinianka ● Tanew – Bug ● Tur – Huragan ● Start – Hetman ● Motor II – Orleża Łuków ● Ruch – Orleża Radzyń Podlaski ● Tomasovia – Janowianka.

Sensacja w Pruszkowie

BETCLIC I LIGA Konia z ręką temu, kto przewidział, że okupujący ostatnie miejsce w tabeli Znicz Pruszków pokona czołowy zespół ligi z Wrocławia

Faworytem do wygranej w Pruszkowie był oczywiście zespół Śląska, którego celem jest powrót do piłkarskiej elity.

Tymczasem w 25 minucie wynik spotkania otworzył Daniel Bąk, a na trzy minuty przed przerwą drugiego gola dla Znicza strzelił doświadczony i niezawodny Radosław Majewski.

W drugiej połowie ekipa z Wrocławia rzuciła się do odrabiania strat. W 51 minucie na listę strzelców wpisał się były snajper Górnika Łączna Przemysław Banaszak. Spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy do końca walczył o uratowanie choćby punktu, ale rezultat już się nie zmienił i trzy punkty powędrowały na konto Znicza.

Dzięki sobotniej wygranej zespół z Pruszkowa opuścił ostatnie miejsce kosztem Górnika.

Zielono-czarni w niedzielny wieczór zmierzili się u siebie z Miedzią Legnica. Mecze zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Relację można znaleźć na naszym portalu dziennikwchodni.pl. (bs)

Wyniki: Polonia Warszawa – Stal Rzeszów 2:3 (Szur 64, Zjawiński 90 – Wolski 20, 46, Sławiński 27) • **Stal Mielec – Chrobry Głogów 1:2** (Dziez 77 – Mazur 80, Mandrysz 84) • **Znicz Pruszków – Śląsk Wrocław 2:1** (Bąk 25, Majewski 42 – Banaszak 51) • **Pogoń Siedlce – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:2** (Dembeck 39 – Noiszewski 18, Szczepaniak 42) • **Polonia Bytom – Puszcza Niepołomice 1:1** (Matić 34 – Korczakowski 10) • **Mecze: Górnik Łączna – Miedź Legnica • Wisła Kraków – Ruch Chorzów**

zakończyły się po zamknięciu wydania • **Odra Opole – Wieczysta Kraków 2:0** (Prikryl 58, Mida 86) • **ŁKS Łódź – GKS Tychy 3:1** (Toma 41, Keiblinger 67, Loeffelsend 71 – Teclaw 64).

1. Wisła 11 26 34-11
2. Wieczysta 12 22 25-14
3. Pogoń G.M. 12 21 25-17
4. Śląsk 12 21 20-18
5. Polonia B. 12 20 19-14
6. Stal Rz. 12 20 21-19
7. Chrobry 12 19 18-13
8. Odra 12 17 13-14
9. Ruch 11 16 17-16
10. Pogoń S. 12 15 15-13
11. ŁKS 12 15 17-18
12. Polonia W. 12 14 19-21
13. Miedź 11 14 16-23
14. Puszcza 12 11 11-14
15. Tychy 11 11 17-26
16. Stal M. 12 11 16-26
17. Znicz 12 9 15-30
18. Górnik 11 6 13-24

17-19 października: Chrobry – Polonia • Tychy – Wieczysta • Górnik – Znicz • Miedź – Pogoń S. • Pogoń G. M. – Ruch • Polonia B. – Odra • Puszcza – Wisła • Stal Rz. – ŁKS • Śląsk – Stal M.

Zmarzlik i Dudek ze srebrnymi medalami

ŻUŻEL W sobotę w Toruniu odbyły się zawody Speedway of Nations. Polacy w składzie Bartosz Zmarzlik i Patryk Dudek dotarli do wielkiego finału, ale w nim musieli uznać wyższość Australijczyków

Bartosz Surman

Polacy jeszcze nigdy nie sięgnęli po złoto w cyklu Speedway of Nations i w sobotę chcieli przełamać tę passę. W fazie zasadniczej Zmarzlik i Dudek prezentowali się znakomicie i do ostatniego biegu ze swoim udziałem pozostawali niepokonani. Dopiero w 20. gonitwie lepsi od Biało-Czerwonych okazali się Duńczycy i te dwie reprezentacje spotkały się ze sobą w barażu. A w nim wykluczony został Leon Madsen i powtórka odbyła się w trzyosobowym składzie. Choć bieg wygrał Michael Jepsen Jensen to awans do finału wywalczyli Polacy.

W decydującym wyścigu Zmarzlik i Dudek stanęli naprzeciwko Brady'ego Kurtza i Jacka Holdera, których pokonali w fazie zasadniczej. W finale kibice nie zobaczyli jednak powtórki. Gospodarze przegrali tę gonitwę 2:7 i ostatecznie musieli zadowolić się srebrnymi krążkami.

WYNIKI FINAŁU SPEEDWAY OF NATIONS

I. Australia (37 pkt): 1. Brady Kurtz 20 (0,4,4,4,4,4)



Bartosz Zmarzlik i Patryk Dudek wywalczyli w sobotę srebrny medal w Speedway of Nations

FOT. PAP/TYTUS ŻMJEWSKI

• 2. Jack Holder 17+5 (2,3,3,3,3,3,3) • 3. Jason Doyle nie startował. • **II. Polska (35 pkt):** 1. Patryk Dudek 17+2 (4,2,3,2,3,3) • 2. Bartosz Zmarzlik 18+1 (3,3,4,4,4,0) • 3. Piotr Pawlicki nie startował. • **III. Dania (34 pkt):** 1. Leon Madsen 18+2 (3,0,4,4,3,4) • 2.

Michael Jepsen Jensen 16 (4,2,2,2,4,2) • 3. Mikkel Michelsen nie startował. • **IV. Szwecja (27 pkt):** 1. Jacob Thorssell 6+2 (3,0,0,0,3,3) • 2. Fredrik Lindgren 21 (4,4,2,3,4,4) • 3. Timo Lahti nie startował. • **V. Wielka Brytania (24 pkt):** 1. Robert Lambert 16+1 (2,3,3,3,3,2) • 2. Daniel

Bewley 6 (0,2,4,w,-,-) • 3. Tom Brennan 2 (2,0) • **VI. Łotwa (18 pkt):** 1. Andrzej Lebediew 14 (3,4,3,2,2,-) • 2. Jewgienij Kostygow 0 (-,0,-,-,0,0) • 3. Danił Kołodinski 4 (2,0,0,2) • **VII. Czechy (14 pkt):** 1. Václav Milík 2 (0,-,-,2,0,0) • 2. Jan Kvech 12 (2,4,2,d,2,2) • 3. Adam Bednar 0 (d,0).

Tylko Legia bez punktów

LIGA KONFERENCJI Polskie drużyny niemal idealnie zaczęły jesienne granie w europejskich pucharach. Z czwórki naszych przedstawicieli trzy zespoły sięgnęły po trzy punkty. Zawiodła jedynie Legia

Mecz zaczął się bardzo źle dla „Wojskowych”. W 10 minucie goście przeprowadzili szybki atak, a na środku boiska piłkę otrzymał Anthony Musaba. 24-latek popędził z nią w kierunku pola karnego i mocnym strzałem pokonał Kacpra Tobiasza zapewniając swojej drużynie komplet punktów.

– Moi piłkarze wyszli na boisko właściwą mentalnością, dali z siebie wszystko, walczyli, biegali, kreowali sytuacje. I chociaż dokonaliśmy wielu zmian – a wiedziałem, że kiedy dokonuję zmian, podejmuję ryzyko – styl zespołu się nie zmienił. Biorę 100 procent odpowiedzialności za

podjęte decyzje – powiedział po meczu Edward Iordaneşcu, trener Legii.

Legia Warszawa – Samsunspor Kulubu 0:1 (0:1)
Bramka: Musaba (10)

Pierwszym rywalem „Kolejorza” w tych rozgrywkach był Rapid Wiedeń. Zaczęło się od sporego strachu, bo już w pierwszej minucie do siatki gospodarzy trafił Caudy Mbui, ale był na spalonym. Ta sytuacja obudziła Lecha i w 13 minucie Luis Palma technicznym strzałem otworzył wynik spotkania. Osiem minut później było 2:0 po tym jak do siatki Rapidu po błędzie bramkarza gości trafił Mikael Ishak. Kapitan Lecha przed przerwą miał

świąteczną szansę na dublet, ale zmarnował rzut karny. Gospodarze nie zwolnili tempa i w końcówce pierwszej połowy gola do szatni strzelił Tao-feeek Ismaheel.

W drugiej połowie poznaniacy oddali pole gry rywalom, a ci w 64 minucie za sprawą Andrija Radulovicia strzelili gola. Ostatnie słowo należało jednak do Lecha. W 77 minucie po kontrataku wynik spotkania ustalił Leo Bengtsson.

Lech Poznań – Rapid Wiedeń 4:1 (3:0)

Bramki: Palma (13), Mikael Ishak (21), Ismaheel (45), Bengtsson (77) – Radulović (64).

Większych problemów z sięgnięciem po wygraną nie miał także Raków, który

pokonał w Sosnowcu Universitatea Craiova. Po pierwszej bezbramkowej połowie dwie minuty po wznowieniu gry na listę strzelców wpisał się Tomasz Pieńko zamykając dobre dośrodkowanie Michaela Ameyawa. Na kolejnego gola przyszło poczekać do 80 minuty. Wówczas po dobrze założonym pressingu piłka trafiła do Oskara Repki, który strzałem z około 20 metrów trafił na 2:0.

Raków Częstochowa – Universitatea Craiova 2:0 (0:0)

Bramki: Pieńko (47), Repka (80).

Zwycięstwo po ciężkim i nie ma co ukrywać, mało porywającym spotkaniu, osiągnęła także Jagiellonia Białystok. Zespół dowodzony

BETCLIC II LIGA

KKS 1925 Kalisz – Sandecja Nowy Sącz 1:2 (Bartłomiej Putno 35-karny – Przemysław Skalecki 71, Rafał Wolsztyński 75-karny) • **Podhale Nowy Targ – ŁKS II Łódź 1:0** (Bartosz Kurzeja 29) • **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Warta Poznań 2:3** (Mateusz Kizyma 47, Maciej Górski 59 – Michał Smoczyński 8, Mateusz Stanek 79, Kacper Rychert 88) • **Unia Skierniewice – Śląsk II Wrocław 2:1** (Kamil Sibiłło 73, Jonatan Straus 90 – Wiktor Niewiarowski 11) • **Stal Stalowa Wola – Chojniczanka Chojnice 2:3** (Dawid Łącki 36, Bartłomiej Kukułowicz 69 – Jakub Żywicki 19, Valerijs Sabala 54-karny, 76) • **Hutnik Kraków – Świt Szczecin 1:3** (Szymon Jopek 13 – Grzegorz Aftyka 41, Krzysztof Ropski 55, Aleksander Woźniak 65) • **Resovia – Rekord Bielsko-Biała 1:0** (Jakub Jordan Jokel 4) • **Zagłębie Sosnowiec – GKS Jastrzębie • Olimpia Grudziądz – Sokół Kleczew** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Olimpia	10	21	22-12
2. Podhale	11	21	14-7
3. Unia	11	19	21-14
4. Resovia	11	19	20-14
5. Warta	11	19	17-13
6. Sandecja	11	18	20-17
7. Stal	11	16	24-20
8. Hutnik	11	15	20-19
9. Zagłębie	10	15	16-17
10. Świt	11	15	19-22
11. Podbeskidzie	11	14	17-19
12. Sokół	10	12	18-17
13. Śląsk II	11	12	16-17
14. Kalisz	11	12	12-15
15. Rekord	11	12	14-19
16. Chojniczanka	11	11	17-23
17. ŁKS II	11	7	11-19
18. Jastrzębie	10	3	8-22

10-11 października: Jastrzębie – Kalisz • ŁKS II – Resovia • Rekord – Stal • Sokół – Unia • Świt – Podhale • Warta – Olimpia • Sandecja – Śląsk II • Chojniczanka – Hutnik • Zagłębie – Podbeskidzie przełożone na 22 października, 20:00 z powodu powołania zawodników do reprezentacji narodowych.

przez trenera Adriana Sieniencę grał u siebie z maltańskim Hamrun Spartans. Miejscowi mieli przewagę od pierwszych minut, ale w pierwszej połowie nie udało im się trafić do siatki rywali. Dopiero w 57 minucie Afimico Pululu przejął piłkę przed polem karnym gości i podał do Jesusa Imaza, który mierzonym strzałem otworzył wynik. Pięć minut później za brutalny faul na Tóranie Romanużuku z boiska wyleciał Joseph Mbong. „Jaga” grając w przewadze szukała kolejnego trafienia, ale zostało 1:0. (BS)

Jagiellonia Białystok – Hamrun Spartans 1:0 (0:0)
Bramka: Imaz (57).

PKO BP EKSTRAKLASA

Arka Gdynia – Cracovia 2:1 (Sebastian Kerk 12, 84 – Otar Kakabadze 78) • **Bruk-Bet Termalica Nieciecza** – **Widzew Łódź** 2:4 (Sergio Guerrero 20, 82 – Sebastian Bergier 29, Fran Alvarez 54, 57, 67) • **Mecze:** GKS Katowice – Lech Poznań i Górnik Zabrze – Legia Warszawa zakończyły się po zamknięciu wydania • **Jagiellonia Białystok** – **Korona Kielce** 3:1 (Sergio Lozano 45, 56, Jesus Imaz 81 – Kostas Sotiriou 90) • **Lechia Gdańsk** – **Wisła Płock** 1:1 (Kacper Sezonienko 29 – Marcin Kamiński 49) • **Pogoń Szczecin** – **Piast Gliwice** 2:1 (Mor N'Diaye 40, Kamil Grosicki 89 – z karnego – Gierman Barkowski 43) • **Radomiak Radom** – **Zagłębie Lubin** 3:1 (Leonardo Rocha 13 – samobójcza, Steve Kingue 30, Jan Grzesik 53 – Leonardo Rocha 69).

1. Jagiellonia	10	21	19-13
2. Górnik	10	19	15-8
3. Cracovia	10	18	18-12
4. Korona	11	18	15-10
5. Wisła	10	18	12-7
6. Legia	9	15	12-6
7. Radomiak	11	15	20-19
8. Lech	9	15	17-16
9. Raków	10	14	12-13
10. Zagłębie	10	13	21-16
11. Widzew	11	13	17-15
12. Pogoń	11	13	16-20
13. Arka	11	12	7-15
14. Motor	10	11	11-16
15. Termalica	11	9	15-21
16. Katowice	10	8	11-21
17. Piast	9	7	8-11
18. Lechia	11	7	19-26

Lechia Gdańsk została ukarana odjęciem pięciu punktów za zaległości finansowe.

17-19 października: Cracovia – Raków • Jagiellonia – Arka • Korona – Górnik • Lech – Pogoń • Motor – GKS Katowice (piątek, 17 października, godz. 18) • Piast – Lechia • Widzew – Radomiak • Wisła – Bruk-Bet Termalica • Zagłębie – Legia.

Przypadkowy karny, zasłużona porażka

PKO BP EKSTRAKLASA Motor nie miał za wiele do powiedzenia w Częstochowie. Drużyna Mateusza Stolarskiego zasłużyła przegrała z Rakowem 0:2. Kto jednak wie, jak potoczyłby się mecz, gdyby nie przypadkowy rzut karny dla gospodarzy

Łukasz Gładysiewicz

Od razu trzeba przyznać, że spotkanie w Częstochowie nie było wielkim widowiskiem. Zapowiadało się nieźle, początek też był obiecujący. W czwartej minucie „taranem” pod bramkę Motoru przedzierał się Ibrahima Seck. Kiedy był już pod bramką jego uderzenie zablokował wślizgiem Bright Ede. Za chwilę strzał głową oddał Lamine Diaby-Fadiga. Ivan Brkić odbił jednak futbolówkę na rzut rożny.

I na tym na długie minuty ciekawe akcje ofensywne się zakończyły. Dopiero w 26 minucie Fabio Ronaldo stracił piłkę przy linii bocznej, a Tomasz Pieńko od razu zagrał do przodu na Jonatana Brauta Brunesa. Norweg nie przejął tego zagrania, dzięki czemu znowu z interwencją zdażył Ede.

Im dalej w mecz, tym więcej do powiedzenia miał Motor. W 35 minucie goście oddali swój... jedyny strzał w pierwszej połowie. Dobrze lewą flanką przedarł się Bradley van Hoeven. Holender zdołał dośrodkować, a chociaż jeden z graczy „Medalików” odbił głową, a skorzystał na tym Ronaldo, który złożył się do przewrotki. Szkoda tylko, że huknął prosto w bramkarza.



Motor nie miał wczoraj zbyt wiele do powiedzenia w Częstochowie

FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

W końcówce pierwszej połowy przebudziła się drużyna Marka Papszuna. Najpierw Karol Struski zebrał piłkę po rzucie rożnym, ale uderzył za lekko. Wyszło z tego podanie do Brunesa, który stojąc w piątce oddał strzał czubkiem buta. Tam, gdzie trzeba był jednak Ivo Rodrigues, który zaliczył dobry blok. Kiedy wydawało się, że do przerwy będzie 0:0, to przypadkowe zagranie ręką Marka Bartosa zakończyło się rzutem karnym. Chociaż Brkić wyczuł inten-

cję strzela, to Brunese uderzył idealnie i obie ekipy schodziły do szatni jednak przy wyniku 1:0.

Na drugą połowę żółto-biało-niebiescy wyszli z mocnym postanowieniem poprawy. Wystarczyło kilkadziesiąt sekund, a już po stracie Oskara Repki dwójkową akcję zagrali: van Hoeven i Dadashov. Reprezentant Azerbejdżanu dostał dobre podanie od kolegi, ale we wszystko wmieszał się Stratos Svarnas, który uprzedził napastnika przyjezdnym.

Niestety, później dominował już Raków. Dobre okazje zmarnowali: Pieńko i Seck. W 57 minucie ten pierwszy miał zdecydowanie za dużo miejsca w środku pola. Zagrał w pole karne do Brunesa, a Norwega świetnym strzałem po długim rogu podwyższył na 2:0. W kolejnych fragmentach można się już było tylko zastanawiać, jak wysoko wygrają miejscowi. Brunese mógł skompletować hat-tricka, kapitalną okazję po odegraniu kuzyna Erlinga Haalandy zmarnował Marko

Bulat, bo uderzył prosto w Brkicia. W 78 minucie po rzucie rożnym ekipy z Lublina „Medaliki” wyszły ze świetną kontrą. Pieńko długo czekał i czekał, aż w końcu idealnie dograł do Struskiego, który przymierzył w słupek.

W doliczonym czasie gry Fran Tudor wyleciał z boiska po brutalnym faulu na Pawle Stolarskim, ale goście nie byli w stanie i tak nic zdziałać z przodu. Efekt? Zasłużona porażka w Częstochowie 0:2. Teraz w PKO BP Ekstraklasie nastąpi dwutygodniowa przerwa. Żółto-biało-niebiescy do przerwy wrócą do gry w piątek, 17 października w domowym spotkaniu z GKS Katowice.

Raków Częstochowa – Motor Lublin 2:0 (1:0)

Bramki: Brunese (45+1-z karnego, 57).

Raków: Trelowski – Tudor, Racovitan, Svarnas, Seck (88 Konstantopoulos), Ameyaw, Repka (69 Bulat), Struski, Pierko (81 Rondić), Diaby-Fadiga (69 Barath), Brunese (81 Makuch).

Motor: Brkić – Stolarski, Ede (46 Najemski), Bartos, Luberecki, Łabojko (71 Samper), Wolski, Rodrigues (60 Scalet), Ronaldo, Dadashov (84 Lewandowski), van Hoeven (60 Król).

Żółte kartki: Svarnas – Ede, Rodrigues, Dadashov.

Czerwona kartka: Tudor (Raków, 90+3, za faul).

Sędziował: Damian Kos (Gdańsk).

Widzów: 5347.

ZDANIEM TRENERÓW

Mateusz Stolarski (Motor Lublin)

– Nie ma się co rozwodzić. Raków był zdecydowanie lepszym zespołem. Gratulacje za zwycięstwo. Stworzyli wystarczająco dużo sytuacji, żeby ten mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. Myślę, że przy takiej jakości piłkarskiej i organizacji gry, jaką prezentuje Raków musielibyśmy być naprawdę w topowej dyspozycji, żeby się przeciwstawić. Nie byliśmy, co było widać na boisku, dlatego nie wywozimy z Częstochowy ani jednego punktu. Jest to dla nas taki najtrudniejszy okres od momentu awansu do PKO BP Ekstraklasy. Mimo że wcześniejszej punktowaliśmy, to nie przepchnęliśmy ani jednego meczu, który mógł być

za trzy. Dlatego teraz mamy cztery mecze bez wygranej. To było jedno z naszych słabszych spotkań i mam nadzieję, że takiego już więcej nie zagramy. Gospodarze mają mocno skład zbudowany pod kątem fizyczności. Jest Repka czy stoperzy, którzy też to lubią. Uważam, że głównym problemem było to, że generowaliśmy zbyt dużo prostych strat. Był taki moment, gdzie złapaliśmy większą swobodę. Karny dla przeciwnika był w naszym najlepszym momencie. Po tym nie potrafiliśmy już wrócić do siebie.

Marek Papszun (Raków Częstochowa)

– Przede wszystkim bardzo ważny mecz dla nas.

Byłem sam ciekawy, jak zagramy, bo trzecie spotkanie w krótkim odstępie czasu. To wymagało dobrej regeneracji, ale i przygotowania do starcia z Motorem, który jest dobrze zorganizowany. Czasu było mało na regenerację, a do tego byliśmy zaskoczeni stanem boiska, bo to uwłaczające grać na takiej murawie w ekstraklasie. Gratulacje dla drużyny. Oprócz tego, że wygraliśmy, to rozegraliśmy dobre spotkanie, myślę, że kibice mogli być zadowoleni. Najślabszy okres mamy za sobą, ale musimy pracować, żeby taki dołek już się nie powtórzył. Jako trener będę robił wszystko, żeby wycisnąć z zespołu maksa.

(LUKISZ)

Powołania bez niespodzianek

PIŁKA NOŻNA Zbliżają się kolejne mecze w ramach do przyszłorocznych mistrzostw świata. W tym miesiącu reprezentacja Polski zagra dwa spotkania. Najpierw towarzysko zmierzymy się z Nową Zelandią (dziewiątego października o godz. 20.45 w Chorzowie), a trzy dni później w Kownie zagramy o punkty w eliminacjach z Litwą

Selekcjoner Jan Urban wybrał już listę zawodników, którzy będą reprezentować nasz kraj w najbliższych dwóch spotkaniach. Najważniejszą nieobecnością jest brak Nicolii Zalewskiego, którego z udziału w zgrupowaniu wyeliminowała kontuzja. W kadrze po dłuższej przerwie znalazł się za to Kacper Kozłowski, który dobrze spisuje się w tureckim Gaziantep FK. Powrót do kadry notuje także Michał Skóraś, który świetnie spisuje się w belgijskim KAA Gent.

Zgrupowanie naszej kadry narodowej na najbliższe spotkania rozpocznie się w poniedziałek. W czwartek nasza reprezentacja zagra towarzysko z Nową Zelandią w Chorzowie, a trzy dni później w Kownie z Litwą.

(BS)

KADRA REPREZENTACJI POLSKI

Bramkarze: Bartłomiej Dragowski, Kamil Grabara, Łukasz Skorupski, Kacper Tobiasz. **Obrońcy:** Jan Bednarek, Matty Cash, Tomasz Kędziora, Jakub Kiwior, Arkadiusz Pyrk, Przemysław Wiśniewski, Paweł Wszolek, Jan Ziółkowski. **Pomocnicy:** Przemysław Frankowski, Kamil Grosicki, Jakub Kamiński, Bartosz Kapustka, Kacper Kozłowski, Jakub Piotrowski, Michał Skóraś, Bartosz Slisz, Sebastian Szymański, Piotr Zieliński. **Napastnicy:** Robert Lewandowski, Krzysztof Piątek, Karol Świdorski.



OSIEDLE — EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl